

Masz moc!

Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”
KRS 0000148747

Przekaż 1% podatku! Podaruj dzieciom lepsze życie!

www.przyszloscdladzieci.org



221otbp-A-P

PONIEDZIAŁEK
|01|02|2021|

DZIENNIK ELBLĄSKI

20 LAT

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)



ZA ŚMIECI JAK ZA WODĘ \3

CO DALEJ Z RUCHEM
HOŁOWNI? \2



SPÓR O SŁOWA
SPRZECIWU \7



TECHNOLOGIA POMAGA
DZIECIOM \9



KULTURA ZNOWU
RUSZA \12



OLSZTYN ZAGRAŁ
Z WOSP \4-5



START PRZEGRAŁ,
ALE PO WALCE \19

ISSN 0137-9127





W niedzielę po raz 29. zagrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Wczoraj do 19.00 z licytacji i do puszek trafiło ponad 75 milionów zł. O finale WOŚP na Warmii i Mazurach piszemy na s. 4-5.

HOŁOWNIA TRZECIĄ DROGĄ

POLITYKA\\ W polityce trzeba mieć też szczęście. Szymon Hołownia na razie nie może narzekać na jego brak. Ruch Polska 2050 rośnie w sondażach, ale żeby zostać na dłużej na scenie politycznej, samo szczęście to jednak za mało.

Publikacja orzeczenia TK w sprawie zastrzeżenia prawa do aborcji to woda na młyn dla Szymona Hołowni. Może przyciągnąć do jego ruchu Polska 2050 ludzi, głównie młodych, którzy znowu protestują na ulicach. I nie ma przypadku w tym, że właśnie teraz Hołownia przedstawia swoje założenia planu dla Polski „Wiemy jak”, dotyczące uporządkowania relacji między państwem a Kościołem katolickim w Polsce. Mowa tam m.in. o likwidacji Funduszu Kościelnego i o tym, że o wymiarze i sposobie nauczania religii w szkole powinny decydować rady rodziców wraz z samorządem uczniowskim i pedagogami w danej szkole, a nie państwo czy biskup. I o tym, żeby to już sam 15-latek decydował, czy chce chodzić na lekcje religii. Mowa też o likwidacji stanowisk kapelanów w wielu państwowych instytucjach. Zasadniczo jest to plan rozłączenia więzi, jakie dziś splatają państwo i Kościół katolicki.

JESZCZE NIEOKREŚLENI

— Zdecydowanie zbyt wielu z nas, także katolików, ma dziś poczucie, że istnieje „taśma produkcyjna” między Episkopatem a państwem PiS. Poczucie, że rząd kupuje sobie Episkopat wcielając w życie jego postulaty, a Episkopat płaci mu za to rozciąganiem Ewangelii polityk — mówi Szymon Hołownia podczas konferencji prasowej. To wyraźny sygnał w kierunku tych, którzy sprzeciwiają się ograniczeniu prawa do przerwania ciąży i domagają się, by decyzja w sprawach aborcji należała do kobiet, a nie polityków. I to mimo tego, że sam Hołownia nie zgadza z formą wyrażania i wieloma poglądami

mi liderki Ogólnopolskiego Strajku Kobiet, Marty Lempart.

Wobec Hołowni często pojawia się zarzut, że buduje PO bis.

— Jakim tworem jest Polska 2050, to politologicznie nie jesteśmy w stanie tego zdiagnozować — uważa dr Szalkiewicz.

— LIDER JEST NIBY

KATOLIKIEM,

ALE REFORMOWALNYM,

NIBY LIBERAŁEM, NIBY

KONSERWATYSTĄ.

ALE DLATEGO, ŻE JEST TAKI

NIEOKREŚLONY, LUDZIE

PODPISUJĄ SIĘ POD JEGO

POGLĄDAMI. WYCHODZĄ

Z ZAŁOŻENIA, ŻE MA TAKIE

POGLĄDY JAK ONI.

Hołownia jest na etapie magmy, która ma siłę przyciągania, jak w kosmosie — a co z tego powstanie, to nikt nie wie.

Sondaże pokazują, że ruch Polska 2050 rośnie w siłę.

— Bo okoliczności mu sprzyjają — zauważa dr Wojciech Szalkiewicz, specjalista do marketingu politycznego. — Po pierwsze Hołownia ma coś do powiedzenia, zabiera głos, czego nie robi opozycja albo ten głos jest mały na zasadzie „PiS jest be”. Hołownia mówi językiem młodego elektoratu, znajduje z nim wspólny język już od kampanii prezydenckiej. Poza tym jest nie umocowany w politykę, nie miał okazji jeszcze się skompromitować. Do tego dochodzi jeszcze jedno. Otóż jedni nie lubią PiS, drudzy PO, w związku tym

szukają trzeciej drogi. Tą trzecią siłą jest Hołownia. Jest to zjawisko co kadencyjne, bo przypomnę tu Samoobronę, Ruch Palikota czy Nowoczesną Ryszarda Petru.

To zainteresowanie Hołownią pokazują też sondaże np. Social Changes, z którego wynika, że Polska 2050 ma największe szanse pokonać PiS i wgrać kolejne wybory w 2023 roku. Według innego sondażu

NA PIS CHCE GŁOSOWAĆ

TERAZ 29 PROC.

RESPONDENTÓW,

NA POLSKĘ 2050

— 24 PROC.,

A NA PO TYLKO 21 PROC.

W SEJMIE BYŁABY JESZCZE

LEWICA, KTÓRA MA 9 PROC.

POPARCIA I KONFEDERACJA

— 8 PROC.

Pozostałe partie znalazły się poniżej progu wyborczego.

Wkrótce ruch Hołowni też będzie miał swoją reprezentację w Sejmie. Po ostatnich transferach z Koalicji Obywatelskiej Polska 2050 ma w parlamencie troje przedstawicieli: dwie posłanki — Hannę Gil-Piątek i Joannę Muchę oraz jednego senatora — Jacka Burego. I chce utworzyć koło parlamentarne.

Opozycja zarzuca tymczasem Hołowni partyjne kłusownictwo.

— Jak nie mamy parlamentarzystów, to mówią nam: co to za siła bez reprezentacji w Sejmie. Jak chcemy mieć, to mówią nam: a kłusujecie, a dlaczego? To nie jest żadne kłusownictwo — komentował sprawę lider ruchu Polska 2050 w rozmowie z Radiem Zet.

REALNA SIŁA?

Komu może zagrazić polityczna supernowa, odebrać głosy w wyborach?

— Kłusują po partiach, ale tak naprawdę są propozycją dla nowego elektoratu, dla młodych ludzi, którzy zaczynają brać czynny udział w polityce — mówi dr Szalkiewicz. — To jest to młode pokolenie, które zaczęło się interesować polityką, bo polityka zaczęła się nimi interesować, wchodzić w ich życie.

Czy Hołownia i jego ruch może podzielić los ugrupowań Petru, Palikota czy Kukiza? Czy wejdzie do Sejmu, a potem zniknie?

— Siłą Hołowni jest słabość opozycji, brak jej liderów — mówi prof. Kazimierz Kik, politolog.

— TE OGROMNE NADZIEJE POLAKÓW MUSZĄ BYĆ GDZIEŚ ULOKOWANE.

I JEDYNĄ OSOBĄ, NAJMNIEJ SKOMPROMITOWANĄ,

JEST HOŁOWNIA.

TO ROZPACZLIWE

SZUKANIE NADZIEI DUŻEJ

CZĘŚCI SPOŁECZEŃSTWA

W OBLICZU CORAZ

WIĘKSZEGO POZBYWANIA

SIĘ ZŁUDZEŃ, CO DO TYCH

SIŁ DOMINUJĄCYCH.

Widać wyraźnie, że spada stopniowo zaufanie do PiS, nie rośnie PO, a na Lewicy się huśta.

Problem ruchu Polska 2050 są jednak pieniądze, a właściwie ich brak. Jak niedawno przyznał lider ruchu, finansowo żyją już nawet nie zmiesiąc na miesiąc, tylko z tygodnia na tydzień. A kolejne wybory odbędą się w 2023 roku.

— To jest z jednej strony szansa, a z drugiej rzeczywistość problem — podkreśla prof. Kik.

— PROBLEM, BO JAK DŁUGO MOŻNA UPRAWIAĆ POLITYKĘ BEZ PIENIĘDZY? DZISIEJSZA POLITYKA TO MARKETING. DO TEGO DOCHODZI JESZCZE KWESTIA KADR.

Ale jest też szansa, że do tego czasu rządzący i opozycja skompromitują się do końca tymi swoimi sporami i nijałością programową.

KOMENTARZE

Polska 2050 w koalicji z PO — czy to możliwe? Zdaniem samego Hołowni, to pieśń przyszłości. Najpierw ruch musi dojść do wyborów i zobaczyć, jakie są sondaże oraz nastroje społeczne. Jak szanse Polski 2050 widzi opozycja, czy ruch Hołowni jest dla nich zagrożeniem?

Jacek Protas,
poseł KO:



— Wszystkie nowe siły, jakie powstają na scenie politycznej, połączą na elektoracie partii centrowej. Zawsze, kiedy powstaje nowe ugrupowanie, coś nam na początku urywa. Ale historia pokazuje, że nasz elektorat do nas wraca. Nieraz już byliśmy w sytuacji,

kiedy nowe ugrupowania kłusowały wśród naszego elektoratu, a kłusują także wśród członków Platformy. Myślę, że konsekwentne działanie PO-KO doprowadzi do stabilizacji naszego poparcia i będzie ono coraz większe, mimo nowych ruchów na scenie politycznej. PO jest tym ugrupowaniem, której raczej stara się scalać opozycję, niż ją dzielić. Tylko wspólnymi działaniami możemy zmienić los Polski.

Marcin Kulasek,
poseł Lewicy



— Ruch Szymona Hołowni jest bardziej zagrożeniem dla PO niż dla Lewicy. Już jest nazywany przez niektórych Platformą Bis, czy odbiciem lustrzanym Nowoczesnej. Jednak w kategoriach opozycji nie traktujemy Hołowni jako zagrożenia. Trzymamy kciuki za całą opozycję, bo uważamy, że trzeba odsunąć PiS od władzy. Szymon Hołownia mówił, że będzie pokazywał nową jakość i ludzi. Tymczasem zbiera odpady z innych partii. To pokazuje, że nie ma nowej jakości. Szabrowanie polityków do niczego nie doprowadzi. Do wyborów zostały trzy lata, czy ten ruch wytrzyma? Mamy duże wątpliwości, choćby po tych ostatnich odejściach od Hołowni działaczy na Śląsku, czy Lublinie. Do tego dochodzi jeszcze brak subwencji.

Andrzej Mielnicki

REDAKTORZY WYDANIA

David Zmuda wydawca@gazetaolsztynska.pl
Miroslaw Wiczorek wydawca@gazetaolsztynska.pl
Piotr Sucharzewski sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
89 539 74 83

REDAKTOR NACZELNY

Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA

NACZELNEGO

Bartosz Orliński

David Zmuda

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL

redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA E-WYDAŃ

prenumerata@gazetaolsztynska.pl

89 539 76 63

REKLAMA W OLSZTYNIE

ul. Rybacka 35
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU

ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
gazeta@dziennikelbaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU

ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 236 18 02, 55 611 46 01
reklamy@dziennikelbaski.pl

WYDAWCA

GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES

Jarostaw Tokarczyk

DRUK

Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



WODĄ ZAPŁACIMY ZA ŚMIECI

PIENIĄDZE Olsztyn czeka rewolucja w systemie opłat za śmieci. Od 1 kwietnia opłata ma być uzależniona od zużycia wody. Co to oznacza dla mieszkańców? Czy będzie drożej? Na pewno dla tych, którzy dziś nie płacą za śmieci, a jest ich kilka tysięcy.

Olsztyn, wzorem wielu innych samorządów, zmienia zasady naliczania opłat za śmieci. Od kwietnia mieszkańcy, zgodnie z ubiegłoroczną decyzją radnych, będą płacić za śmieci w zależności od ilości zużytej wody. I każdy zapłaci za wywóz odpadów, bo każdy zużywa wodę.

Dziś jest z tym różnie. Według szacunków ratusza nawet ok. 15 tys. osób w Olsztynie nie płaci za wywóz odpadów. To jest wielki problem nie tylko Olsztyna, ale także innych miast w Polsce. Dlatego coraz więcej samorządów decyduje się na zmianę zasad naliczania opłat za śmieci. Dziś do wyboru jest kilka opcji: w zależności od powierzchni mieszkania, od zużycia wody, od osoby lub ryczałt. Jednak coraz więcej samorządów wybiera wariant z wodą, bo ten wydaje się być najbardziej sprawiedliwy.

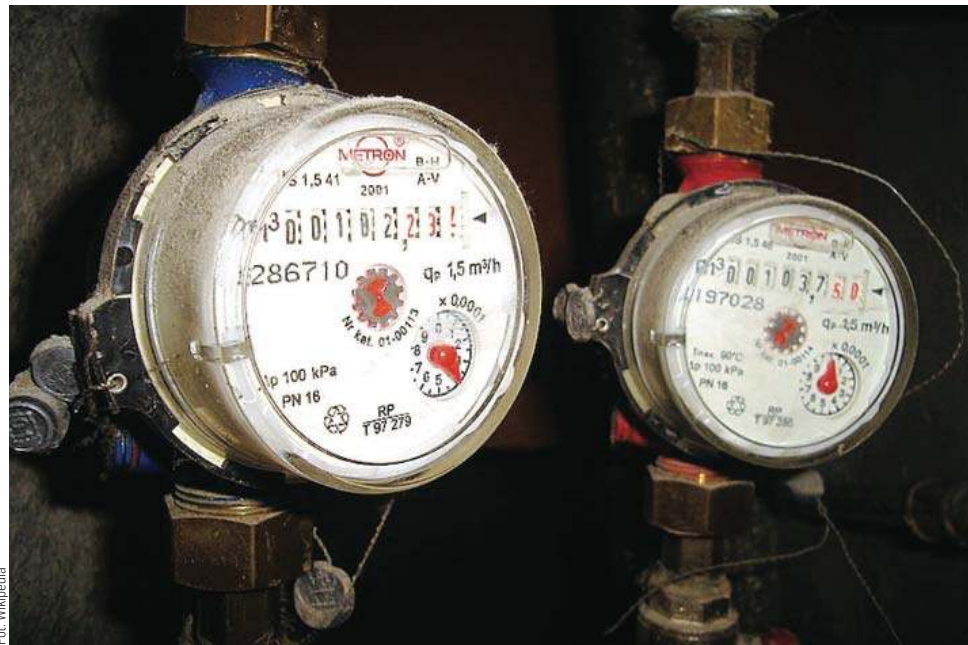
Zgodnie z przepisami gmina nie może dofinansowywać systemu zagospodarowania odpadami. Ten musi opierać się na opłatach, które wnoszą mieszkańcy. Dlatego za tych, którzy nie płacą — płacą dziś ich sąsiedzi, ponosząc zarazem coraz większe koszty odbioru odpadów. Problem ten często dotyczy wynajmu mieszkań. Nowy system ma położyć temu kres i pozwolić wylapać tych, którzy produkują śmieci, ale nie płacą za ich odbiór oraz utylizację.

Na sesji w lutym radni mają zdecydować, ile ma wynosić stawka za metr sześcienny wody, która będzie brana przy wyliczeniu opłaty za śmieci.

— WEDŁUG WSTĘPNYCH PROPOZYCJI MA TO BYĆ 8,40 ZŁ ZA METR SZEŚCIENNY WODY

— powiedział nam radny miejski PO Łukasz Łukaszewski. — Ale projektu uchwały jeszcze nie ma — zastrzegł.

Propozycję opłat ma przygotować Wydział Środowiska UM w Olsztynie, a potem będą nad nią debatować radni. Czy to będzie rzeczywiście 8,40 zł? — Nie zaprzeczam, nie potwierdzam — odpowiedział nam dyplomatycznie Zdzisław Zdanowski, dyrektor Wydziału Środowiska UM w Olsztynie, dodając, że formalnie stawki



Od kwietnia olsztynianie będą płacić za śmieci w zależności od ilości zużytej wody



nie ma, trwają bowiem jeszcze konsultacje w tej sprawie.

— Ale będzie jedną z niższych w Polsce w porównaniu z dużymi miastami, które wprowadziły ten system — zapewnił dyrektor Zdanowski.

Czy nowy system oznacza, że będzie drożej za śmieci? Tu radni są ostrożni w opiniach, zastrzegając, że najpierw muszą poznać konkretną kwotę, wyliczenia w oparciu, o które została ustalona stawka.

— Będzie propozycja, projekt uchwały, to będziemy analizować i liczyć — podkreślił radny PO Tomasz Głazewski. — Na pewno trzeba będzie się bardzo uważnie temu przyjrzeć, sprawa dotyczy nas wszystkich.



— Nie znamy jeszcze stawek, nie ma konkretnej propozycji — zauważył radny PiS Jarosław Babalski. Trudno więc się wypowiadać. Będą konkrety, to będziemy dyskutować. Bez wątpienia jednak trzeba uporządkować system, bo dziś w deklaracji zgłoszona jest jedna osoba, a mieszka drużyna piłkarska.

— Na pewno będzie drożej dla tych, którzy do tej pory nie płacą za wywóz odpadów — stwierdził radny Łukasz Łukaszewski.

Samorządy, które przeszły na nowy system rozliczeń, do swoich wyliczeń przyjmują średnie miesięczne zużycie wody przez mieszkańca.

— W Olsztynie jest to to ok. 3 metrów sześciennych na osobę, czyli sto litrów dziennie — informuje Anita Chudzińska z Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji.

To oznacza, że np. w przypadku jednoosobowego gospodarstwa, zakładając średnie zużycie, opłata za śmieci wyniesie 25,20 zł. Dziś olsztynianie płacą 18 zł od osoby za wywóz śmieci (w przypadku braku segregacji ta opłata wynosi trzy razy tyle.) To oznacza niewielką podwyżkę. Ale już dużo większą w przypadku czteroosobowej rodziny. Dziś płaci ona za śmieci 72 zł miesięcznie. Od kwietnia zakładając tylko średnie miesięczne zużycie na osobę w Olsztynie, będzie to, co najmniej 100 złotych.

Co istotne nie wiadomo, jednak jak długo też utrzymałyby się obecna stawka za śmieci. We wszystkich miastach opłaty za śmieci idą mocno w górę. Podobnie byłoby w Olsztynie.

— Gdybyśmy mieli pozostać przy obecnym systemie, to ta opłata za śmieci musiałaby wynosić o ok. 30 zł miesięcznie od osoby — powiedział dyrektor Zdzisław Zdanowski.

— PŁACIMY CORAZ WIĘCEJ ZA ODBIÓR ŚMIECI, BO ROSNĄ KOSZTY ZBIERANIA JAK I PRZETWARZANIA ODPADÓW.

Zdrożał prąd, paliwo, w górę poszła płaca minimalna. Rosną też koszty składowanie od-

padów, tzw. opłata marszałkowska wzrosła z 24 zł w 2017 roku do 301, 84 zł w tym roku za każdą tonę.

SYSTEM WIĄŻĄCY OPŁATĘ ZA ŚMIECI ZE ZUŻYCIEM WODY Z POWODZENIEM DZIAŁA W KILKU MIASTACH W POLSCE. OD KWIENTNIA OPŁATY ZA ŚMIECI WEDŁUG WSKAZAŃ LICZNIKÓW WODY WPROWADZA WARSZAWA.

Tu stawka ma wynosić 12,73 zł za metr sześcienny. Olsztyn to nie stolica, tu zarabia się dużo mniej. Trudno więc, żeby olsztynianie płacili tyle, co warszawiacy. W innych dużych miastach jest trochę taniej, bo np. w Szczecinie, gdzie system rozliczeń w oparciu o wodę działa już od 2013 roku, jest to 8,8 zł za metr sześcienny. W Łodzi — 9,6 zł, gdzie miasto szacuje, że z systemu ewidencjonowania deklaracji śmieciowych zniknęło kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Gdyby nie zmiana systemu, to w 2021 roku stawka za śmieci musiałaby wynosić w mieście ok. 35 złotych od osoby.

A co w przypadku, gdy wlokalu nie ma wodomierza? — Takich jest już niewiele, a w tym przypadku będzie zastosowany ryczałt — wyjaśnił dyrektor Zdanowski.

Jeśli nieruchomości nie ma wodomierza, albo nieruchomości nie jest podłączona do sieci wodociągowej, to opłata będzie liczona według wzoru: liczba mieszkańców razy średnie zużycie (tu Wydział Środowiska przyjął 3,28 m sześciennego na osobę miesięcznie) razy stawka za metr sześcienny.

Jedno jest pewne:

IM MNIEJ BĘDIEMY LAĆ WODY, TYM MNIEJ ZAPŁACIMY ZA WODĘ, JAK I ŚMIECI.

Na pewno taniej będzie dla tych, którzy oszczędzają wodę i nie leją jej hektolitrami. I to nie tylko w trosce o własną kieszeń, ale również przez dbałość o środowisko.

Andrzej Mielnicki

PUSZKI ZAPEŁNIŁY SIĘ PO BRZEGI

ZA NAMI
29. FINAŁ WIELKIEJ
ORKIESTRY
ŚWIĄTECZNEJ
POMOCY.
MIESZKAŃCY
OLSZTYNA
ZJEDNOCZYLI SIĘ,
ABY WSPÓLNIE
ZBIERAĆ
PIENIĄDZE NA
ZAKUP SPRZĘTU
DLA ODDZIAŁÓW
LARYNGOLOGII,
OTOLARYNGOLOGII
I DIAGNOSTYKI
GŁOWY.

WSPÓLNIE DO PUSZEK

W tym roku ze względu na pandemię nie było wielu imprez towarzyszących finałowi WOŚP jak w ubiegłych latach. Jednak spotkaliśmy się w wielu miejscach na świeżym powietrzu. Na parkingu pod sklepem Carrefour, w ramach „Jazdy z mistrzem”, można było podziwiać samochody profesjonalnych kierowców oraz porozmawiać z nimi o szybkiej jeździe.

— To już 27 edycja „Jazdy z Mistrzem”, co prawda jest nietypowa: wspólnie postanowiliśmy, że nie będziemy dziś jeździć. Natomiast kierowcy rajdowi Warmii i Mazur wystawiają swoje teamy. Będzie okazja, żeby porozmawiać i zobaczyć ich samochody z bliska. Od dawna gramy wspólnie z WOŚP i będziemy grać tak długo, jak starczy sił – tłumaczył Wojciech Fijałkowski, prezes Automobil Klub w Olsztynie.

Jednak jedną z głównych atrakcji przygotowanych dla miłośników szybkiej jazdy było spotkanie ze Zbyskiem Staniszewskim, kierowcą rajdowym.

— W tym roku niestety uczestnicy mogą zobaczyć tylko przejazdy oczyma wyobraźni. Jednak zachęcamy ich do licytowania przejazdów, które odbędą się później. Dziś pokazujemy auta, opowiadamy o oponach, o serwisie. Będzie można dowiedzieć się

jak wygląda strefa serwisowa. Kto wie może nawet zdecydować się na pokaz wymiany jakiejś części w aucie na czas – tłumaczył Zbigniew Staniszewski.

Olsztyński Klub Kyokushin Karate zaprosił na wspólne zawody sportowe. Swoich sił mogli spróbować nie tylko młodzi zawodowcy, ale też początkujący karatecy.

— Zorganizowaliśmy zawody dla najmłodszych, była to rywalizacja sportowa polegająca na uderzaniu w worek bokserki. Liczyliśmy ilość kopnięć, a ich suma decydowała o wygranej. Dzieci były podzielone w trzyosobowe grupy, aby każdy mógł zająć jakieś miejsce. Dzieciaczki się super bawiły, każdy wyszedł z zadowoloną miną – Marek Wieczorek, prezes olsztyńskiego Klubu Kyokushin Karate.

Każdy z uczestników dostał pamiątkowy dyplom. Oprócz zawodów sportowych zorganizowano również licytację fantową. Wśród zlicytowanych rzeczy znalazły się między innymi treningi indywidualne. Klub na rzecz WOŚP zaczął kwestować 2004 roku i na pewno będzie angażował się w kolejne edycje.

— CIESZYMY SIĘ, ŻE MOGLIŚMY DOŁOŻYĆ SVOJĄ CEGIEŁKĘ DO WSPARCIA WOŚP. TAK DŁUGO JAK BĘDZIEMY ISTNIEĆ, BĘDZIEMY TEŻ WSPIERAĆ TĘ CUDOWNĄ INICJATYWĘ

— dodaje Marek Wieczorek. Właściciele golden retrieverów kwestowali wokół fontanny w parku Podzamcze w centrum Olsztyna. Podczas spotkania właściciele psów tłumaczyli, jak należy opiekować się psem i jak wygląda życie czworonożnym przyjacielem. Nikt nie przechodził obojętnie obok psów obklejonych serduszkami z kolorowymi czerwonymi szalikami.

— Pieski to przede wszystkim atrakcja dla dzieci, które przychodzą z rodzicami. Biegają pomiędzy naszymi psami i z zaciekawieniem im się przyglądają. Wpomoć WOŚP angażujemy się już 14 lat, to szmat czasu. Nasza ekipa się trochę zmienia, ale zostajemy wierni idei pomagania – Karolina Skupień z grupy Golden Retrievery Dzieciom. Finał WOŚP zawitał rów-



Stowarzyszenie Klub Miłośników Weteranów ROTOR

niez na Plażę Miejską. Olsztyńskie morsy zachęcały do wspólnej kąpieli, nie zabrakło też ratowników WOPR-u, którzy przygotowali pokazy ratownictwa. Zaprezentowano w jaki sposób wyciągana jest osoba, która wpadła do przerwibla i narażona jest na wyzębienie. Podczas pokazu olsztyńscy mogli dowiedzieć się czy jeżdżenie na łyżwach po zmarzniętym lodowisku może być bezpieczne oraz jak uratować bliskich i siebie przed utonięciem.

— CO ROKU ŁĄCZYMY SVOJĄ PASJĘ Z POMAGANIEM. NIE WYOBRAŻAMY SOBIE, ŻE MOGŁOBY BYĆ INACZEJ. DZIŚ JEST NAS NAPRAWDĘ DUŻO, JEDNOCZYMY SIĘ, ABY WSPIERAĆ WOŚP.

Zachęcamy wszystkich, którzy czują się na siłach, aby spróbować – mówi Tomasz, morsujący już czwarty sezon.

Na starówce można było podziwiać zabytkowe motocykle Olsztyńskiego klubu ROTOR, który po raz kolejny wraz z firmą Agraf zachęcał do licytowania online przejazdów motocyklami i samochodami, która odbędzie się latem. Pięćdziesięciu najbardziej hojnych darczyńców będzie miało okazję podziwiać okolicę Olsztyna jadąc zabytkowym motocyklem lub samochodem. Trasa liczy około 70 km i prowadzi przez Lasy Łańskie, opuszczone wieś Orzechowo, Szwaderki, Zgniłochę, okolicę jeziora Wulpińskiego.

TO DZIĘKI KWESTUJĄCYM

Wspólna zabawa i zbieranie datków dla WOŚP nie mogło



29. Finał WOŚP w Olsztynie

by się odbyć bez wolontariuszy. To właśnie oni przez cały dzień chodzą po mieście, abyśmy mogli dorzucić się do skarbonki.

— Ludzie bardzo chętnie wrzucają do puszek i chętnie oglądają pokazy. My jesteśmy

już kolejny raz wolontariuszami, można powiedzieć, że już takie dinozaury – śmieje się pan Przemek Wawrzyniak z córką, którzy kwestowali na Plaży Miejskiej.

— Od trzech lat co roku przyjeżdżamy z Niemiec, aby

zbierać dla WOŚP. Jest to poświęcenie, ale nie wyobrażam sobie inaczej. Dzieci zawsze chętnie zatrzymują się przy nas, aby zobaczyć pieska i pogłaskać – mówi wolontariusz Andrzej, zbierający datki wraz z swoim psem.

— Wolontariuszką jestem już kolejny rok z rzędu, nawet nie liczę który. Uważam, że warto pomagać jeżeli mamy taką możliwość to czemu mamy tego nie zrobić. Nie ma nic lepszego niż kontakt z ludźmi i wspólne pomaganie. To niesamowite, tego dnia każdy jest uśmiechnięty. Jak widzę ludzi, którzy tak chętnie przychodzą po serduszek i się dorzucają to uważam, że nie ma nic lepszego. Pamiętam jak dziś swój pierwszy finał staliśmy pod sceną na Starym Mieście, była taka zima jak dziś. Zdecydowałam się zaangażować w WOŚP z chęci pomocy. Uważam, że dobrze wraca. Mam nadzieję, że jeśli kiedyś będę potrzebować pomocy, to mi też ktoś pomoże – mówi Justyna Raginak.

TO DOPIERO POCZĄTEK

— Na taki piękny wynik pracowało wiele osób. Oprócz naszego sztabu zaangażowały się korporacje taksówkarskie, agencja ochrony oraz restauracje, które pomimo swojej trudnej sytuacji również nas wspierają. MOK udostępnił nam Zajezdnię Trolejbusową, z której nadajemy na żywo od 14.00. Wszyscy angażujemy i udowadniamy, że mimo zimowej aury mamy gorące serducha – mówi Monika Falej, szefowa sztabu Związek Stowarzyszeń Razem w Olsztynie.

W poszczególnych sztabach udało się zbierać następujące kwoty (stan na godzinę 18:30 w niedzielę):

Sztaby miejskie:

Sztab Związek Stowarzyszeń Razem w Olsztynie — 180 tysięcy złotych
Sztab Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Okręgowego Polskiego Czerwonego Krzyża — ponad 43 tysiące złotych

Sztab „wewnętrzny”:

Sztab Zespołu Szkół Budowlanych — ponad 20 tysięcy złotych

Galerie i relacje z wczorajszego finału WOŚP znajdziecie na www.GazetaOlsztynska.pl

Alicja Kowalczyk

GIŻYCKO GRAŁO MOCNO!

NAJWIĘKSZA ORKIESTRA GALAKTYKI ZAGRAŁA TEŻ W GIŻYCKU. DO POŁUDNIA W NIEDZIELĘ, 31 STYCZNIA NA KONTO GCK WPŁYNEŁO Z AUKCJI PONAD 10 000 ZŁ. NAJWIĘKSZE CENY OSIĄGŁY LICYTACJE: WEEKENDOWY POBYT W HOTELU ST. BRUNO, SERCE NA NAKRĘTKI, REJS Z BURMISTRZEM, ZABIEG KOSMETYCZNY, VOUCHER NA TATUAŻ...



Fot. Renata Szczepaniak

29 Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest inny niż zwykle, ale jak zawsze pełen pozytywnej energii. W poprzedniej edycji giżycczanie wsparli WOŚP kwotą ponad 121 tys. zł. W niedzielę do południa ubierano z samych licytacji ponad 10 tys. zł. Na giżyckich ulicach pojawiło się ponad 70 wolontariuszy z puszkami, a nawet terminalem płatniczym. Tradycyjnie wszyscy wolontariusze mogli liczyć na gorącą herbatę i ciepły posiłek w jednej z lokalnych restauracji.

— Tegoroczny finał jest trochę skromniejszy, bo bez koncertów i bez symbolicznego światelka do nieba, ale za to

z kwestą uliczną, licytacjami online oraz dużą dawką pozytywnej energii — mówi Marta Dąbrowska, szefowa sztabu, dyrektor Giżyckiego Centrum Kultury. — Na aukcję online trafiło mnóstwo atrakcyjnych gadżetów. Do wylicytowania było 129 różnorodnych pozycji. Dziękujemy wszystkim darczyńcom oraz osobom licytującym za okazane wielkie serce i wsparcie. Nie zabrakło miłych gestów. Jeden ze zwycięzców aukcji przekazał naszemu najmłodszemu wolontariuszowi wylicytowany przez siebie gadżet.

Giżyckie Centrum Kultury zgromadziło przeprowadziło 125 aukcji internetowych,

z których większość już się zakończyła. Na licytacjach pojawiły się między innymi ciekawe książki, zaproszenia do giżyckich hoteli i restauracji. Można było również wylicytować atrakcyjne wydarzenia, jak na przykład rejs z burmistrzem czy kursy tańca. Na jednej z aukcji pojawiła się książka z dedykacją i kolacją przygotowana przez Aleksandrę Juszkiewicz, zwyciężczynię IX edycji MasterChef Polska.

— Giżycko gra dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nieprzerwanie od 29 lat i będzie grać do końca świata i jeden dzień dłużej — dodaje Marta Dąbrowska. **RS**

MODRZEWINA NALEŻAŁA DO OFFROADOWCÓW

RYK SILNIKÓW, DUŻO BŁOTA I MNÓSTWO ZABAWY — ELBŁĄSKĄ MODRZEWINĘ PONOWNIE PRZEJĘLI OFFROADOWCY. WSZYSTKO TO ZA SPRAWĄ ZAWODÓW, KTÓRE ZORGANIZOWANO W RAMACH 29. FINAŁU WIELKIEJ ORKIESTRY ŚWIĄTECZNEJ POMOCY.

— Ubiegłoroczna akcja była wielkim sukcesem, bo zebraliśmy około 27 tysięcy złotych — wspominał Jerzy Stanecki, organizator. — W tym roku było wiele obostrzeń, nie mogliśmy tego zorganizować tak,

jak byśmy chcieli. Musieliśmy zastosować wiele ograniczeń, jak choćby nie mogliśmy dopuścić do udziału na przykład crossowców, a uczestnicy nie mogli wychodzić z samochodów. Myślę, że jednak sprostaliśmy tym wymaganiom. Przyjechało do nas bardzo dużo osób, aż z trzech województw.

— Udało się! Mechanik oddał mi auto, więc mogliśmy tu przyjechać — opowiadał pan Łukasz, który przyjechał do Elbląga ze Straszewa. — Chcemy w taki właśnie sposób pomóc dzieciom. W Elblągu jesteśmy pierwszy raz.

Przyjechaliśmy całą rodziną, bo chcieliśmy miło razem spędzić czas, jednocześnie właśnie pomagając.

— Jako uczestnicy jesteśmy pierwszy raz — mówili Kasia i Piotr. — Wcześniej braliśmy udział, jako organizatorzy. To jest fajna inicjatywa, pomagamy dzieciom, a przy tym dobrze się bawimy.

Jak zauważa Stanecki, elbląski offroad to w tym roku chyba największa impreza, jaka została zorganizowana podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Elblągu. **KK**

MORSY Z WOŚP

CZŁONKOWIE BIEGOWEJ GRUPY SLOW JOGGING TRADYCYJNIE GRALI RAZEM Z WIELKĄ ORKIESTRĄ ŚWIĄTECZNEJ POMOCY.

Na treningu nad jeziorem Ukiel pojawiła się m.in. 9-letnia wolontariuszka Lenka i jej puszka zapełniła się błyskawicznie. W niedzielę nie było biegania bez pomagania!

Po rozgrzewce i pomocy Lence w zbiórce entuzjastów slow joggingu wspólnie morsować. Jak widać, moda na wszelkie aktywności może

przynieść coś dobrego! Dziękujemy ekipie Slow Jogging za nadesłanie relacji! **AT**



Fot. arch. Grupy Slow Jogging



Fot. arch. Grupy Slow Jogging

KSIĄDZ PRZEKAZUJE TACĘ NA WOŚP

TO JUŻ KOLEJNY ROK, KIEDY KSIĄDZ KAZIMIERZ KLABAN Z KOŚCIOŁA POLSKOKATOLICKIEGO W ELBŁĄGU PRZEKAZAŁ OFIARĘ Z CAŁEGO DNIA NA WOŚP. W TYM ROKU KSIĄDZ POSZEDŁ O KROK DALEJ — ZORGANIZOWAŁ LICYTACJĘ.

Wierni z elbląskiej parafii kościoła polskokatolickiego wspierają Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. — Niejednokrotnie korzystałem ze

sprzętu, który funduje WOŚP — mówi ksiądz. — Jurek Owsiak zawsze staje na wysokości zadania, wspierał także walkę z COVID-19. Niezależnie od tego, na co pójdą zebrane dziś pieniądze — uważam, że warto je dać.

W tym roku wkościele odbyły się licytacje. Można było wylicytować między innymi aparat cyfrowy przekazany przez pewną parę, która właśnie tym aparatem zrobiła sobie pierwsze małżeńskie, więc wartość sprzę-

tu może być spora, bo wiąże się z sentymentem.

W zeszłym roku ksiądz Klaban zapowiadał: — Dopóki ja będę w tej parafii, dopóki będę proboszczem, to każdego roku, jeżeli będzie Orkiestra grała, to ja będę grał razem z nimi. Niezależnie czy w tej parafii, czy winnej.

I jak widać, ksiądz nie rzuca słów na wiatr. Założył m.in. w zeszłym roku skarbonkę, a jej zawartość także trafiła dziś do puszeki wolontariusza WOŚP. **KK**

NIDZICA ZAGRAŁA Z OWSIAKIEM

ORKIESTRA GRAŁA PO RAZ 29, A W NIDZICY JUŻ 19! TEGOROCZNE HASŁO PRZEWODNIE TO: FINAŁ Z GŁOWĄ! WSZYSTKIM NAM ZALEŻY NA BEZPIECZENSTWIE. WOLONTARIUSZE ZBIERAJĄ NA ZAKUP SPRZĘTU DLA LARYNGOLOGII, OTOLARYNGOLOGII I DIAGNOSTYKI GŁOWY. TAKŻE W TYM ROKU, MIMO WIELU OBOSTRZEŃ I POGODY, WOLONTARIUSZE NIE PODDALI SIĘ.



Fot. Nasza Gazeta Nidzica

Ten rok jest nietypowy i trudny dla Orkiestry. Wolontariusze muszą nosić maseczki, zachowywać wszelkie obostrzenia sanitarne, ale mimo to zaangażowali się w zbiórkę. Od rana widać ich było na nidzickich ulicach. Starali się być tam, gdzie było najwięcej ludzi. W tym roku 31 stycznia jest niedziela handlowa, więc otwarte są wszystkie sklepy wielkopowierzchniowe, dlatego tam właśnie można było spotkać wolontariuszy. Zrana

mieszkańców było niewielu. Jednak im bliżej południa, tym więcej pojawiało się nidziczanki i nidziczanie, którzy chętnie wrzucali pieniądze do puszek.

Według niektórych najlepszy punkt do zbierania pieniędzy to teren wokół kościoła. Grupa wolontariuszek ustawiła się więc tam, czekając na wychodzących z mszy świętej. Niestety, ksiądz kazał im opuścić teren kościoła. Inny ksiądz wyjaśnił, że nie mogą stać

na kościelnym terenie, bo rzekomo... zbierają na aborcję. Wolontariuszki grzecznie opuściły teren kościoła i ustawiły się w pobliżu. Mimo zdania księdza, wychodzący bardzo chętnie wrzucali pieniądze do puszek. I seniorzy, i młodzi. — Trzeba pomagać — tłumaczyła jedna z seniorerek. Ale też byli tacy, którzy oburzali się na kwestujących. — Zbieracie na Owsiaka, a on jest za aborcją. Nie można tego robić — krzyczała starsza kobieta.

Wolontariusze uspokajali jednak, że rzadko spotykają się z taką reakcją.

Dodają, że w tym roku zbiórka idzie nieco gorzej. — Rok temu o tej porze miałem już około 400 złotych, a dzisiaj może 50 — mówi jeden z wolontariuszy.

Mimo trudnego finału po trudnym roku, na wolontariuszy czekała w sztabie ciepła herbata i gorąca zupa, a ostateczne wyniki zbiórek będą podawane na bieżąco. **HR**

MOŻE TROCHĘ CISZEJ, ALE WAŻNE, ŻE GRAMY

PRAWIE 100 WOLONTARIUSZY Z KĘTRZYŃSKIEGO SZTABU WOŚP WYRSZYŁO NA KWESTOWANIE. DO GODZ. 14.00 W NIEDZIELĘ UDAŁO SIĘ ZEBRAĆ PRAWIE 40 TYSIĘCY.

Centrum dowodzenia funkcjonowało w niedzielę już od godz. 5.00 rano w Hali MOSiR-u. Mimo mroźnej aury chętnych do kwestowania nie brakowało. — Gramy z Orkiestrą od czterech lat — mówi pani Monika, która co roku kwestuje ze swoją obecnie 9-letnią córką Julką. — Chciałyśmy w tym roku w związku z COVID-em zrezygnować, ale stwierdziłyśmy, że mimo jednak tej sytuacji też chcemy dorzucić swoją cegiełkę — dodaje.

Według stanu na godz. 14.00 zebrano już prawie 40 tysięcy



Fot. Gazeta w Kętrzynie

złotych, ale liczenie trwa — mówi Mariusz Kirszyński, szef sztabu WOŚP w Kętrzynie. Zaznacza przy tym, że ostateczny wynik poznamy za... miesiąc. — Jeszcze do 14 lutego trwają nasze aukcje allegro. Przez jakiś czas w siedzibie naszego sztabu przy ul. Dworcowej będzie funkcjonowała też bezpośrednia wypzedaż — dodaje Kirszyński.

Mimo braku koncertów, atrakcji nie zabrakło. Pod

Halą MOSiR można było obejrzeć m.in. prezentację motocykli i samochodów, ciągnik gąsienicowy, pojazd militarny Sztabowozu. Dzięki współpracy z Klubem HDK PCK przy Placówce Straży Granicznej w Barcianach pod halą stanął krwiobus. Chętnych do oddania było 39 osób. Ostatecznie od 36 pobrano 16 200 ml krwi.

— Dla nas ważne jest to, że w ogóle udało nam się w tym roku zagrać. Może trochę ciszej, ale nie odłożyliśmy „instrumentów” do szafy — mówi Janusz Mazurkiewicz, który organizuje WOŚP w Kętrzynie od trzeciego finału. Zdradza też, że Orkiestra zagra w Kętrzynie jeszcze raz pod koniec kwietnia - oczywiście jeśli pozwolą na to rządowe rozporządzenia. **WC**

RESTAURATORZY ZAPŁACĄ MNIEJ

POMOC PRZEDSIĘBIORCOM 33 procent — o tyle mniej przez cztery pierwsze miesiące tego roku będą płacić elbląscy restauratorzy za sprzedaż alkoholu. W ten sposób miasto chce wesprzeć branżę podczas lockdownu. Wszyscy radni byli na tak.

Po tym, jak 26 stycznia weszła w życie nowelizacja ustawy covidowej, która pozwoliła samorządom na zwalnianie z opłat za sprzedaż alkoholu na miejscu, prezydent miasta Witold Wróblewski postanowił skorzystać z tego prawa. 29 stycznia zwołano w Elblągu sesję nadzwyczajną podczas której radni, po burzliwej dyskusji, jednogłośnie opowiedzieli się za projektem tej ustawy.

Przed sesją prezydent zwołał konferencję prasową.

— Jesteśmy w kontakcie z przedsiębiorcami — mówił Witold Wróblewski. — Wiemy, że koronawirus wiele firm bardzo boleśnie dotyka, szczególnie te, które nie mogą

normalnie prowadzić działalności gospodarczej. W ostatnich dniach dotarł do mnie i do przewodniczącego Rady Miejskiej wniosek dotyczący tzw. zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu alkoholizmowi przedsiębiorcy do 31 stycznia składają oświadczenia i wnoszą opłaty. Ci przedsiębiorcy wystąpili o wsparcie w tej sprawie. Jest to bardzo ważny temat dla nich, dlatego pochylił się nad nim. Zwołana została nadzwyczajna sesja, przygotowaliśmy projekt uchwały, który pozwoli w jednej trzeciej umorzyć lub zwolnić przedsiębiorców z tej opłaty.

— Chciałem podziękować pracownikom Biura Rady Miejskiej i urzędnikom departamentów, to dzięki nim udało się przygotować odpowiednie przepisy i szybko zwołać sesję — mówił Antoni Czyżyk, przewodniczący Rady Miejskiej.

— TO TRYB NADZWYCAJNY, ALE JAKO SAMORZĄD REAGUJEMY NA TAKIE MOŻLIWOŚCI. POZWOLI TO ZMNIJSZYĆ OBCIĄŻENIA FINANSOWE PRZEDSIĘBIORCÓW Z BRANŻY GASTRONOMICZNEJ.



Od lewej: Antoni Czyżyk, Witold Wróblewski i Jerzy Wcisła

— Jestem w stałym kontakcie z naszymi gastronomikami i dlatego dziękuję wszystkim tym, którzy tak szybko stosowną uchwałę przygotowali — mówił podczas konferencji popierającej sesję senator Jerzy Wcisła. — Na chwilę obecną nie ma aż tak dużo miast, które się na to decydują. Z jednej strony trudną sytuację mają gastronomicy, ale z drugiej na swoje barki taką pomoc biorą samo-

rzędy, a ich dochody nie są rekompensowane z budżetu centralnego. Dlatego w Sejmie chcemy wnieść inicjatywę, aby takie obciążenia przerzucić z samorządu na budżet centralny.

Przed przystąpieniem do głosowania radni podjęli projekt uchwały pod dyskusję.

— Chciałbym w imieniu radnych Prawa i Sprawiedliwości wnieść poprawkę, aby z jednej trzeciej zrobić 100 procent zwolnienia lub zwrotu

z opłaty — mówił radny Rafał Traks.

— Chcemy pomóc naszym przedsiębiorcom jak najskuteczniej — odpowiadał radnemu Michał Missan, wiceprezydent Elbląga.

— BYĆ MOŻE ZBYT OPTYMISTYCZNIE, ALE ZAŁOŻYLIŚMY, ŻE JEDNA TRZECIA OPŁATY TO SĄ CZTERY MIESIĄCE I BYĆ

MOŻE PO TYM CZASIE PRZEDSIĘBIORCY BĘDĄ MOGLI WZNOWIĆ SWOJĄ DZIAŁALNOŚĆ.

Jeśli tak się nie stanie, będziemy się przyglądać sytuacji na bieżąco, ustawa nie zakazuje zwiększenia tej ulgi.

Witold Wróblewski nie wyraził zgody na zmiany proponowane przez radnych z klubu PiS.

— OPŁATA JEST UZALEŻNIONA TAKŻE OD OBROTU. JEŻELI KTOŚ W POPRZEDNIM ROKU SPRZEDAŁ BARDZO MAŁO, TO TA KWOTA JEST NIEWIELKA

— tłumaczył. Prezydent wspomniał także o tym, że pieniądze z funduszu związanego z tzw. kapsłowymi są przeznaczone na konkretne działania samorządu. Jeżeli ulga będzie za duża, to samorząd będzie musiał szukać środków na to, co było w budżecie pod zaplanowane.

Ostatecznie, radni jednogłośnie opowiedzieli się za projektem ustawy, który zwalnia elbląskich przedsiębiorców w jednej trzeciej z opłat za sprzedaż alkoholu na miejscu. **Karolina Król**

PIENIĄDZE Z FUNDUSZU ZWIĄZANEGO Z TZW. KAPSLOWYM SĄ PRZEZNACZONE NA KONKRETNE DZIAŁANIA SAMORZĄDU.

BĘDZIE MNIEJ MIEJSC PARKINGOWYCH DLA NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W Elblągu powstają stacje ładowania samochodów elektrycznych. Pierwsze zlokalizowano w Strefie Płatnego Parkowania na miejscach przeznaczonych dla niepełnosprawnych.

Wybór miejsca uzależniony był od możliwości odpowiedniego zasilenia stacji i lokalizacji istniejących parkingów z miejscami ogólnodostępnymi — tłumaczy decyzyjny Łukasz Mierzejewski z Biura Prasowego Urzędu Miejskiego w Elblągu. — Ten plan został poddany konsultacjom społecznym, a w czerwcu 2020 zatwierdziła go Rada Miejska.

Inwestorem zadania została firma Energa-Operator SA, która we współpracy z Departamentem Gospodarki Miasta przygotowała stosowny dokument, w którym umieszczono

27 lokalizacji takich stacji ładowania.

— Z uwagi na to, że część miejsc znajdowała się na terenach objętych Strefą Płatnego Parkowania, Departament Zarząd Dróg zweryfikował racjonalne wykorzystanie istniejących miejsc postojowych i zgodnie z art. 12a ustawy o drogach publicznych dostosował liczbę stanowisk dla niepełnosprawnych do ogólnej liczby miejsc postojowych na danej ulicy — wyjaśnia Łukasz Mierzejewski.

I dodaje: — Według tych przepisów zmniejszono liczbę miejsc dla niepełnosprawnych



W Elblągu powstają stacje ładowania samochodów elektrycznych

po jednym na ul. Bałuckiego, ul. Łączności, ul. Krótkiej i na ul. Przymurze. Rzeczywiście potrzeby parkingowe miejsc dla niepełnosprawnych na wyżej tych ulicach będą monitorowane, a w przypadku zwiększonego zapotrzebowania Departament Zarządu Dróg podejmie starania o stosowne ich zwiększenie.

Na przełomie roku 2020/2021 wybrani przez inwestora wykonawcy przystąpili do realizacji zmian. Wszystkie koszty ponosi Energa-Operator SA.

W Elblągu stacje ładowania będą miały po 2 stanowiska

o szerokości 2,5m i 3,6 m, tak jak jest w przypadku miejsc dla pojazdów niepełnosprawnych. Miejsca będą oznaczone białymi poziomymi kopertami z symbolem EE i znakami pionowymi D-18a z tabliczką informującą, że miejsce jest dostępne tylko na czas ładowania pojazdu elektrycznego.

Przypomnijmy, że zgodnie z ustawą o elektromobilności i paliwach alternatywnych miasta takie jak Elbląg, które mają ponad 100 tys. mieszkańców, zostały zobowiązane do opracowania planu budowy ogólnodostępnych stacji ładowania. **K**

W JEDNYM SŁOWIE SĄ BUNT, BEZSILNOŚĆ I GNIEW

— WASZE HASŁA RADYKALNIE OBNIŻAJĄ WYŚRUBOWANY POZIOM DEBATY PUBLICZNEJ — IRONIZUJE W MEDIACH SPOŁECZNOŚCIOWYCH MARIUSZ SIENIEWICZ, ZAPISUJĄC HASŁO „WYP...Ć” CZCIONKĄ ZNANĄ Z LOGO „SOLIDARNOŚCI”. ODPOWIADA MU IRENA TELESZ-BURCZYK: — NIE SZARGAJMY ŚWIĘTOŚCI!

W sieci wrze. W mediach społecznościowych wręcz parzy. Wiele osób na swoich profilach zamieszcza zdjęcie hasła Strajku Kobiet „Wy...ć” pisane solidarycą. Każdy ma swój powód publikacji. Zgodny ze swoim sumieniem. Każdy też ma swoje zdanie na ten temat. I tak na przykład Mariusz Sieniewicz, pisarz i dyrektor MOK, zapy-

tuje: czy to słowo nadaje się na sztandary?

— Znow wystawiacie na ciężką, śmiertelną próbę uszy estetów, mistrzów mowy polskiej i akuszerów jedności społecznej. Tak się nie godzi. Słowa potrafią ranić, a w najlepszym razie: sprawiać przykrość. Nie sprawiajcie przykrości. Wasze hasła radykalnie obniżają wyśrubowany poziom debaty publicznej, wprawiając w zakłopotanie i konfuzję kulturalnych ludzi. — pisze przewrotnie Mariusz Sieniewicz. — Powinniście zachować klasę i umiar. Tak jak musicie dbać o garsonki, makijaż i kuchnie waszych domów, tak też dbajcie o język, o formę społecznej komunikacji. Wasze usta powinny pięknie mówić o miłości, wierności i rodzinie. W przeciwnym razie zrazicie do siebie wrażliwych, dobrze wychowanych mężczyzn, którzy ofiarowują wam słowa-diamanty. Jesteście polskimi kobietami, a polskość zobowiązuje — zawsze i wbrew okolicznościom. Przypomnijcie sobie wszystkie wojny, powstania i ofiary złożone na ołtarzach ojczyzny. To przypomnienie powinno was srogo zawstydić. Rozumiem, że możecie się z czymś tam nie zgadzać, ale nikt wam nie broni pójść w ką i się wyplakać. Wciąż jeszcze macie szansę zachować grację i godność.

Dlatego, gdy ktoś zaczyna grzebać w waszych majtach i łonach, w waszych życiach i trumnach (wielkie mi mecyje!), dochowajcie starań i etykiety, by reagować z większą delikatnością i empatią.

Na słowa Mariusza Sieniewicza natychmiast reaguje Irena Telesz-Burczyk, aktorka z Teatru Jaracza i jedna



Fot. Jarek Kubicki

z założycielek Solidarności w Olsztynie.

— Zgadza się z sensem twojego przewrotnie trafnego wyводу. Ale nie zgadzam się na graficzny znak! Taki wyraz pisany solidarycą budzi mój protest — pisze w odpowiedzi Irena Telesz-Burczyk. — Nie szargajmy świętości!

DLA WIELU Z POLAKÓW SOLIDARNOŚĆ JEST WARTOŚCIĄ, KTÓREJ NIE NALEŻY NADUŻYWAĆ. WYSTARCZY,

ŻE CI, KTÓRZY MIENIA SIĘ JEJ SPADKOBIERCAMI, PROFANUJĄ PAMIĘĆ I IDEALY. MNIE TO PO PROSTU BOLI.

— Nie bronie jakoś szczególnie tego wyrazu zapisanego solidarycą — opowiada pisarz. — Korci mnie jednak, żeby lekko zaoponować. Czyżbyś uznawała, że solidarnościowa świętość jest już zdeponowana w nienaruszalnej tradycji? Może właśnie w takiej chwili „so-

lidaryca” staje się bardzo aktualna, bardzo ważna, żywa, wolnościowa i nie składamy jej do magazynu pomników. Oczywiście jest to kwestia wycucia, skali, emocji, wrażliwości. Uznaję, solidaryzując się z wieloma kobietami, że dokonuje się rzecz niesłychana, wstrząsająca. I nie chodzi — wiemy o tym — o aborcję, tylko o wolność. Ktoś, kto wykonał ten napis, uznał w pierwszym odruchu, że tylko taka czcionka jest odpowiednia. Z tej perspektywy patrząc to wielki ukłon i szacunek dla idei Solidarności, która walczyła o równość i godność. W słowie „wyp...ć” dostrzegam i bunt, i bezsilność, i gniew i wielkie wołanie o prawa kobiet. Nie do aborcji, do wolności właśnie.

I dodaje: — Tak jak ty jesteś szlachetnym łobuzem, staję po stronie ludzi, nie władzy i jej dyktatu, tak niech i solidaryca wciąż będzie blisko ludzi, kobiet. Co by nie mówić, ten spór przebiega na linii: władza — kobiety. Ale zakończę koncyliacyjnie: może trzeba nam wszystkim więcej spokoju, dystansu, miary. Tyle że znów: piszę to jako facet. Ale gdy piszę jako facet zaraz odzywa się we mnie ojciec dwóch córek. I im, córkom, dziewczynom, kobietom, które w pierwszym rzędzie osiągnęły dzisiejsze decyzje, chciałbym mówić i opowiadać: nie wszystko stracone,

BYŁ KIEDYŚ RUCH SOLIDARNOŚCI, KTÓRY PRZYWRACAŁ NADZIEJĘ. BYŁ I POWINIEN WCIĄŻ ISTNIEĆ,

ALE Z NAPISEM „ŻYCIE”, A NIE „ŚWIĘTOŚĆ” CZY „TRADYCJA”, ZAPŁOMBOWANE „TRADYCJĄ”. JEŚLI DZISIAJ WYŁĄCZYMY IDEE SOLIDARNOŚCI Z NASZEGO ŻYCIA, UCZYNIMY Z NICH TEMAT TABU.

Bo i ja zacząłem się zastanawiać: wypada, nie wypada, może lepiej nie. No, ale przecież tamtejsza Solidarność to był ruch zwykłych, normalnych ludzi, którzy stawili czoła władzy i dlatego są dzisiaj (ty również!) dla nas tytanami. Dzisiaj, zwykle, normalne kobiety stawiają również czoła władzy. Ten sam genotyp „solidarnościowy”. Śmiem zatem twierdzić, że żadna kobieta, która dzisiaj protestuje, nawet z tym wulgaryzmem, nie szarga świętości.

Ada Romanowska

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

„Wyp...ć” jest hasłem protestów, które wybuchły po decyzji Trybunału Konstytucyjnego w sprawie aborcji. Wulgaryzm pojawia się na transparentach, banerach i ustach protestujących. Budzi kontrowersje. W mediach społecznościowych udostępniane jest hasło pisane czcionką nawiązującą do logo Solidarności. Wziął je na swój warsztat Jarek Kubicki, grafik z Trójmiasta. Inspirując się plakatem Solidarności z Garym Cooperem z filmu „W samo południe”, który powstał w 1989 roku, stworzył nową wersję wspierającą Strajk Kobiet — z ikonicznymi kobiecymi postaciami z filmów.

POECI NA START — PO TRZCINĘ KORTOWA

Instytut Literaturoznawstwa Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego ogłasza jubileuszową (dziesiątą) edycję „Konkursu Literackiego o Trzcinę Kortowa”.

Organizatorem konkursu jest Katedra Literatury Polskiej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W konkursie mogą w nim uczestniczyć młodzi poeci — uczniowie szkół licealnych i techników z województwa warmińsko-mazurskiego. Organizatorzy mają nadzieję, że tak jak

w poprzednich latach i tym razem wierszy z przeróżnych części naszego regionu nie zabraknie. Poprzednie edycje to prężny wkład uczniów m.in. z Olsztyna, Gołdapi, Pasłęka i Lidzbarka Warmińskiego. W ubiegłym roku jury składał prof. Zbigniew Chojnowski, dr hab. Beata Tarnowska, prof. UWM, mgr



Fot. Monika Stępień / UWM

Monika Stępień, miało okazję zapoznać się z twórczością 23 osób, które nadesłały 69 wierszy o różnorodnej tematyce — wybór tematu i formy utworu poetyckiego zgłoszonego na konkurs należy bowiem do uczestnika. Wyrozniono 14 osób przyznając aż dwie nagrody pierwsze. W tym roku nieprzekraczalny

termin nadsyłania utworów pocztą elektroniczną upływa 15 lutego 2021 r. Adres wysyłki: trzcina.kortowa@uwm.edu.pl. Organizatorzy proszą o nadsyłanie zestawu 3 wierszy w jednym pliku, w którym powinny się znaleźć: imię i nazwisko autorki/autora, adres domowy, e-mail, numer telefonu, klasa;

imię i nazwisko polonisty lub opiekuna literackiego, jego e-mail, adres placówki oświatowej. Oficjalne ogłoszenie wyników konkursu nastąpi 24 lutego. Zwycięskie wiersze opublikuje miesięcznik UWM „Wiadomości Uniwersyteckie” i „VariArt”. Laureaci i wyróżnieni otrzymają także nagrody książkowe.

NA KORYTARZACH ZAKWITŁA ŁĄKA

SZTUKA I SZKOŁA \\ Najmłodszym uczniom Szkoły Podstawowej nr 14 w Olsztynie wędrowki po szkolnych korytarzach uprzyjemniła uczennica „plastyka” Maja Orzeł. To spod jej rąk wyszły piękne malowidła ściennie, które teraz zdobią szkolne korytarze.

Kolorowa łąka pełna sympatycznych zwierząt i owadów — to przedstawiają od niedawna korytarze Szkoły Podstawowej nr 14 w Olsztynie. Najmłodsi uczniowie, którzy wrócili po feriach do szkoły, mogą cieszyć się takimi widokami. W szkole zrobiło się dzięki nim przyjaźnie, bajkowo i bardzo kolorowo.

Autorem tej niespodzianki jest Maja Orzeł, uczennica Państwowego Liceum Plastycznego im. Erica Mendelsohna w Olsztynie. Malowidło ściennie jest jej pracą dyplomową pod tytułem „Co w trawie piszczy”. Wykonywała ją pod okiem mgr sztuki Julii Tarnowskiej.

— Zajmuję się aranżacją wnętrza — mówi nauczycielka. — Wynajduję swoim dyplomantom różne tematy. Zależy mi, żeby mogli je zrealizować w taki sposób, żeby mieli z tego satysfakcję. I żeby ich praca gdzieś została na dłużej.

Jak opowiada Julia Tarnowska, autorka pracy sama skończyła SP 14. Po latach mogła wrócić na dawne szkolne korytarze. I zamienić je w dzieła sztuki.

— A ja doglądałam, czy wszystko jest tak, jak trzeba, czy został dobrany odpowiedni kolor, co pasuje, a co nie — opowiada Julia Tarnowska. — To już drugi dyplom, który



PRZESZŁAM
CHODZIŁAM
NA KÓŁKO
PLASTYCZNE
I SŁYSZAŁAM,
ŻE MALUJĘ INACZEJ
NIŻ WSZYSCY.
ŻE MOJE OBRAZY
SĄ PRZERAŻAJĄCE
I NIEZROZUMIAŁE.
I ŻE MAM
SWÓJ STYL.

został przeprowadzony w tej szkole.

Jak dodaje promotorka, Maja jest jeszcze przed obroną tej pracy dyplomowej.

— Uczniowie unas bronią się w połowie kwietnia, ale bywa, że mogą jakieś prace wykonać w czasie ferii. Tak było w przypadku Mai, która do stworzenia grafiki ściennej potrzebowała dwóch tygodni. To była naprawdę ciężka praca: Maja nad malowidłami pracowała po 8-10 godzin dziennie — podkreśla.



Takie malowidła ściennie czekały na uczniów „czternastki”

A autorce dzieła sprawiało to samą radość.

— Ja w ogóle bardzo lubię dzieci — mówi w rozmowie z nami Maja Orzeł. — Zastanawiałam się, z czego by się najbardziej ucieszyły. Najpierw myślałam o mocno bajkowych postaciach. Ale to chyba zbyt powszechne i banalne. Apotem przypomniałam sobie, że dzieci w tym wieku, wolą bardziej realistyczne obrazy. W wieku szkolnym lubi się posiedzieć w trawie i łapać owady do sł-

ika. Albo polną mysz. Mam nadzieję, że ucieszą się z tych drobnostek. Chciałam coś po sobie pozostawić.

Maja po ukończeniu plastyki widzi siebie na Akademii Sztuk Pięknych.

— Kocham malarstwo — uśmiecha się. — I chciałabym się rozwijać w tym temacie dalej. Ale zastanawiam się czasami, czy uda mi się z tego wyżyć?

Uczniowie szkoły mogą podziwiać słodkie zwierzęta, ale

Maja w głowie ma zupełnie inne obrazy.

— Przez 9 lat chodziłam na kółko plastyczne i słyszałam, że maluję inaczej niż wszyscy. Że moje obrazy są przerażające i niezrozumiałe. I że mam swój styl. Aw liceum jeden z moich nauczycieli porównał mnie do Egon Schiele.

Z tej niezwyklej grafiki ściennej cieszy się Ewa Romanowska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 14.

— Jesteśmy bardzo zadowoleni z efektów. Dzieci wróciły

po długiej przerwie i były zaskoczone tym, co zobaczyły na ścianach — opowiada. — Będą miały nową zabawę: jak wymyślić imiona dla zwierzątek, to łatwiej będzie im się z nimi oswoić.

Szkola zdjęcia malowideł ściennych zaprezentowała na swojej stronie fejsbukowej. Malowidła od razu wzbudziły zachwyt internautów, którzy zareagowali pozytywnymi komentarzami. Oto kilka z nich...

Aneta: — Może pozostałe korytarze też mają szansę na takie freski? Dziewczyna zrobiła kawał dobrej roboty zamiast standardowych, sztamkowych malowideł, które spotyka się niestety w większości placówek, coś innego, w zupełnie innym stylu — dowód na to, że można i że warto zaufać młodemu, zdolnym osobom.

Izabela: — Fantastyczna praca! Ogromny talent! Korytarze każdej szkoły powinny tak wyglądać.

Ewa: — Cudownie! Do takiej szkoły chciałabym chodzić.

Aleksandra Tchórzewska

KTO TO JEST

Egon Schiele to austriacki malarz i grafik. Wykształcił indywidualny styl, inspirowany secesją. Autor ekspresyjnych aktów, autoportretów i portretów, ale i wielu pejzaży. Był oskarżany o szerzenie pornografii.

Źródło: Wikipedia

DZIAŁKA PRZY BASENIE POSZŁA ZA 21 MILIONÓW ZŁOTYCH

Działka była wystawiona na sprzedaż za 7 mln. Została sprzedana za 21 mln zł. Co na niej powstanie, na razie jeszcze nie wiadomo.

Prezydent Olsztyna ma powody do zadowolenia. Wcześniej był krytykowany przez niektórych radnych za wystawienie działki przy dawnym basenie przy ul. Głowackiego bez planu zagospodarowania przestrzennego. Jeden z radnych domagał się nawet wstrzymania jej sprzedaży.

Licytacja przypominała sceny ze znanych programów telewizyjnych. Nie brakowało emocji. Wsranki stanęło 10 ofert. Optymiści oceniali, że działka może uzyskać cenę do 10

mln zł. Ta jednak szybko poszybowała. I to jak!

Kiedy warszawski deweloper Dynamic Development zaproponował 21 mln zł, pozostali musieli uznać jego przewagę. I właśnie na tej kwocie zakończyła się licytacja.

Prezydent miasta od początku podkreślał, że sprzedaż działki była konieczna, żeby zapewnić finansowanie remontu Uranii.

— Musimy zabezpieczyć udział własny przez pieniądze pozyskane ze sprzedaży majątku — mówił nam kilka miesięcy temu Piotr Grzymowicz.

Sprzedany teren to dwie sąsiadujące ze sobą działki, których łączna powierzchnia sięga 10,6 tys. mkw. Leżą w bezpośrednim sąsiedztwie nowo wybudowanego Centaursusa.

Co powstanie na sprzedanej właśnie działce? Tego dokładnie nie wiadomo, bo nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, o który tak dopominali się radni. Są jednak inne przepisy, które zawężają możliwości inwestora. To ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która umożliwia wydawanie decyzji o pozwoleniu na budowę na podstawie warunków



zabudowy, jak również planów miejscowych.

— Konsultowałem sprawę z Wydziałem Urbanistyki

i Architektury. Zapytałem, czy będziemy w stanie wpisać w warunkach zabudowy określone funkcje i pa-

rametry techniczne, np. wysokościowe. Uzyskałem odpowiedź, że nie będzie tam budynku o wysokości pobliskiego Centaursusa, bo to tzw. dominanta, na którą wyraził zgodę. Tutaj takiej zgody nie będzie — zapewniał jeszcze niedawno prezydent.

Zwycięska spółka Dynamic Development działa od 2006 r., budując kameralne osiedla oraz domy i apartamentowce w Warszawie i okolicach. Przez 18 lat wybudowała 500 lokali mieszkalnych i 150 usługowych o łącznej powierzchni 40 tys. mkw.

SK

MOGŁY ZOBACZYĆ SWÓJ GŁOS

OLSZTYN \\ Czy głos można zobaczyć? Co przypomina najbardziej? Może jest kolorową drobiną? Dzieci z Zespołu Placówek Edukacyjnych w Olsztynie testowały prototyp innowacyjnego urządzenia wspomagającego terapię mowy. To dla nich wielka szansa.

W Zespole Placówek Edukacyjnych w Olsztynie terapia mowy u maluchów przebiega na różne sposoby. — Pracujemy różnymi metodami, wszystko zależy, jaka jest diagnoza danego dziecka i na jakim etapie rozwoju mowy ono jest — mówi Marta Chodyko-Gilas, neurologopedka, surdologopedka i oligofrenopedagog z tej placówki. —

Pracujemy z najmłodszymi dziećmi, które jeszcze nie wykształciły mowy. Korzystamy z pomocy multimedialnych, bardzo atrakcyjnych dla naszych dzieci. Tym bardziej, że one bardzo bazują na zmyśle wzroku. Dzieci są wtedy chętne do współpracy. Mamy szereg tego typu urządzeń. Propagujemy wspomagające metody komunikacji u dzieci niemówiących. Są to różnego rodzaju tablety z systemem Mówik, które są też protezami mowy: nadają głos, a dziecko widzi symbole powiązane z tym, co chce skomunikować. Do dyspozycji mamy przyciski, komunikatory jednorazowe i szereg innych tego typu na-



Prototyp urządzenia testowały dzieci z ZPE w Olsztynie

rzędzi. Wykorzystujemy też albumy fotograficzne oraz materiały obrazkowe, które też same produkujemy.

JEDNAK PRZED DZIEĆMI Z TEJ PLACÓWKI POJAWIŁ SIĘ SZANSA, ŻE TERAPIA MOWY BĘDZIE JESZCZE BARDZIEJ ATRAKCYJNIEJSZA NIŻ DO TEJ PORY. NA DODATEK MOŻE PRZEMIENIĆ SIĘ W PRAWDZIWĄ FRAJDĘ.

A to wszystko za sprawą innowacyjnego urządzenia wspomagającego terapię mowy, którą stworzyła Aleksandra Michałowska. Olsztynianka jest absolwentką Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku i to ona zaprojektowała oraz stworzyła terapeutyczne urządzenie. Nowatorska pomoc logopedyczna z Olsztyna powstała ze stypendium Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. — Od projektu do realizacji minęło kilka lat, bo poszukiwałam źródeł finansowania — opowiada pani Aleksandra.

Ukończyła wzornictwo i robiła dyplom w pracowni projektowania metodycznego. — Zawsze fascynowało mnie odkrywanie nowych zjawisk — mówi. — Skąd pomysł na stworzenie takiego urządzenia? Dyplom robiłam we współpracy z ZPE w Olsztynie. Projektowałam narzędzie do terapii ręki dla dzieci. Zaczęłam się interesować się cymatyką. Widzę, jak wiele jest potrzeb w edukacji czy rehabilitacji dzieci. To urządzenie może pomóc w ich rozwoju.

Na czym polega działanie tego narzędzia? — Wykorzystuje ono dziedzinę cymatyki, która bada relację między dźwiękiem a kształtem. Jego głównym zadaniem jest wizualizacja dźwięków mowy w wybranej materii: czy to jest woda, czy to są rozdrobione ciała stałe — wyjaśnia Marta Chodyko-Gilas. —

Jest to bardzo atrakcyjne wizualnie dla dzieci. Widzą swój realny wpływ tego, co mówią (głosu, pojedynczych dźwięków mowy, zdań, krótkich tekstów, a także wysokości głosu, natężenia lub różnych grup głosek) na to, co obserwują w tym urządze-

niu. Ono je odwzorowuje, wizualizuje. To bardzo ciekawe dla dziecka efekty: dźwiękowe, bo słyszy samo siebie i w tym momencie jest sprawcze. Ale także wizualne, bo widzi wpływ swojego głosu, na to co widzi w urządzeniu. To są piękne wiraże, bąble etc. Dzieci potrzebują motywacji, a dzięki temu urządzeniu chcą ćwiczyć i współpracować z nami.

Jak mówi pani Marta, prototyp był testowany w przedszkolu specjalnym oraz w integracyjnym ZPE w Olsztynie. — To dwie odrębne grupy. W przedszkolu specjalnym ćwiczyliśmy i próbowaliśmy zastosować to urządzenie głównie z dziećmi ze spektrum autyzmu, z zaburzeniami sprzężonymi. A w integracyjnym są też dzieci, które są w normie intelektualnej, ale także dzieci ze spektrum Aspergera. To zróżnicowana grupa odbiorców — mówi.

Celem tego urządzenia jest zmotywowanie dzieci do terapii mowy, zaangażowanie w nią zmysłu wzroku i słuchu oraz poszukiwanie nowych form ćwiczeń logopedycznych.

Kiedy można będzie mówić o pierwszych efektach? — Na

razie jest to prototyp — zaznacza pani Marta. — Do świat byłśmy w fazie sprawdzania, podawania form i możliwości dostosowania tego narzędzia, aby można było ewentualnie ulepszyć różne funkcje. A także sprawdzania materii, obserwowaliśmy jak dzieci reagują i z czego są zadowolone.

Urządzenie zostało teraz przekazane twórczyni. — Aleksandra Michałowska zbiera od nas informacje i będzie dalej starała się ulepszyć prototyp na podstawie naszych obserwacji. Wtedy — mam nadzieję — dostaniemy sprzęt z powrotem i będziemy na nim pracować. Jesteśmy w fazie eksperymentalnej — podkreśla nasza rozmówczyni.

Julita Mikołajska, neurologopedka z Zespołu Placówek Edukacyjnych widzi w tym urządzeniu duży potencjał. — To innowacyjne narzędzie ma duże szanse wzbudzić zainteresowanie w gronie odbiorców, czyli w gronie dzieci, które obejmujemy terapią. Jestem pewna, że znajdzie wielu chętnych do wykorzystania — podkreśla.

Aleksandra Tchórzewska

ZDANIEM PiS WOJEWÓDZTWO MARNUJE SZANSĘ NA MILIARD

W lutym mija termin zgłaszania uwag do Programu Polska Wschodnia na lata 2021-2027. Zdaniem szefa PiS w regionie, Jerzego Szmita, zarząd województwa z KO i PSL marnuje szansę na wielkie pieniądze dla Warmii i Mazur. Możemy stracić ponad miliard zł.

Działacze PiS swoje zaniepokojenie brakiem działań ze strony urzędu marszałkowskiego kierowanego przez ich konkurentów politycznych przedstawili na konferencji prasowej zwolanej w niedzielę. Nie brakowało gorzkich słów.

— Mowa o gigantycznych pieniądzech. To miliard euro, czyli około 10 miliardów złotych do podziału między sześć regionów. Między innymi Warmię i Mazury. Nie wolno marnować takiej szansy na rozwój — mówi Jerzy Szmit. Szef regionalnych struktur PiS stwierdził, że samorządowe władze województwa w ogóle nie uczestniczą w procesie tworzenia założeń programu na lata 2021-2027. W jego ocenie nie pytają też mieszkańców, jakie projekty



Działacze PiS zarzucają samorządowi województwa marnowanie szansy na ponad miliardową dotację z Programu Polska Wschodnia

należałoby realizować i w którym kierunku powinny być przeznaczone fundusze z nowej edycji Polski Wschodniej.

Radny wojewódzki Dariusz Rudnik wyliczał, co można

zrobić za tak wielkie pieniądze. Mówił zarówno o drogach wodnych w regionie, szlaku łączącym miejsca kultu religijnego, ale także o wielkiej szansie na rozwój przemysłu związane-

go z nowymi technologiami. — Kiedy zapytałem w sejmiku, co urząd marszałkowski robi w sprawie programu, odpowiedzią była cisza — stwierdził Dariusz Rudnik.

Olsztyński radny Krzysztof Narwojsz narzekał na brak zaangażowania w pracę nad kierunkami finansowania z programu władz Olsztyna. Jego zdaniem pieniądze z Programu Polska Wschodnia mogą rozwiązać problemy komunikacyjne z obwodnicą Olsztyna, ale także mogą być szansą na budowę kolejki podmiejskiej i budowę nowoczesnych penerów na kilku planowanych olsztyńskich stacjach.

— Powinniśmy wszyscy razem dyskutować nad tym programem — apelował Jerzy Szmit.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

NARODOWY SPIS POWSZECHNY LUDNOŚCI I MIESZKAŃ 2021

**Prezydent Olsztyna – Gminny Komisarz Spisowy
ogłasza nabór kandydatów
na rachmistrzów terenowych**

do przeprowadzenia narodowego spisu powszechnego ludności i mieszkań, który odbędzie się w dniach od 1 kwietnia 2021 r. do 30 czerwca 2021 r.

Zgłoszenia będą przyjmowane w dniach **1-9 lutego 2021 r.**

Szczegółowe informacje dostępne są na stronie umolsztyn.bip.gov.pl
zakładka – Narodowy Spis Powszechny 2021

WYBRANO NOWY ZARZĄD „TĘCZY” BISKUPIEC

Początek roku dla biskupieckiej „Tęczy” był pełen zmian. Wybrano nowy zarząd i prezesa, zmieniono trenera, a do klubu mają dołączyć nowi piłkarze.

18 stycznia w Biskupieckim Domu Kultury, podczas nadzwyczajnego walnego zebrania członków Klubu BKS „Tęcza” Biskupiec, wybrano nowe władze Klubu.

PREZESEM „TĘCZY” ZOSTAŁ JERZY AKIŃCZA — WYKŁADOWCA WYDZIAŁU PRAWA I ADMINISTRACJI UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE, RADCA PRAWNY ORAZ WICEPRZEWODNICZĄCY KOMISJI DS. PRAWNYCH PZPN.

Wiceprezesami natomiast zostali wieloletni działacz „Tęczy” Jacek Czałpiński oraz Ovidiu Olari — Dyrektor Egger Biskupiec Sp. z o.o. W tym dniu wybrano również członków zarządu: Ryszarda Sobolewskiego, Krzysztofa Dembowskiego, Wojciecha Hubacza, Dariusza Puskarskiego, Andrzeja Rogozińskiego, Annę Ciepiałak oraz Jana Buńko.

To nie jedyne zmiany w Klubie. Po 19 miesiącach współpracy z zespołem „Tęczy” zakończył trener Dariusz Balcerzak, który przejął drużynę 24 czerwca 2019 r. Natomiast na stanowisko trenera powrócił bardzo dobrze znany w Biskupcu Wojciech Jałoszewski. Do zespołu ma dołączyć też sporo nowych piłkarzy.

GŁÓWNYM CELEM DRUŻYNY I NOWEGO TRENERA BĘDZIE UTRZYMANIE SIĘ W IV LIDZE. NA TEN MOMENT „TĘCZA” ZAJMUJE PRZEDOSTANIE MIEJSCE W TABELI Z DOROBKIEM 10 PUNKTÓW.



Miniony rok drużyna zakończyła z bilansem 20 bramek strzelonych do 75 bramek straconych. Ze względu na remont stadionu wszystkie mecze zostały rozegrane na boiskach przeciwników.

Kolejnym zadaniem priorytetowym Klubu będzie promowanie i rozwijanie piłki nożnej wśród dzieci i młodzieży z Biskupca i okolic poprzez budowanie odpor-

wiednich warunków do nowoczesnego i kompleksowego szkolenia piłkarskiego. „Tęcza” będzie stawiać na szkolenie i odkrywanie talentów piłkarskich mogących w przyszłości grać w drużynach seniorskich Klubu.

— Mam nadzieję, że nowy projekt funkcjonowania Klubu będzie komponował się z budową najnowocześniejszego stadionu w województwie. Liczę,

że będzie on również areną do tworzenia pięknych, sportowych wspomnień i udanych występów naszej drużyny. Jako zagorzały kibic BKS „Tęczy” Biskupiec życzę powodzenia i trzymam kciuki. — komentował Burmistrz Biskupca Kamil Kozłowski.

Przypomnijmy, że obecnie stadion „Tęczy” przechodzi gruntowną modernizację. Obiekt, który ma zostać od-

dany do użytkowania w sierpniu tego roku składać się będzie z dwóch boisk z niezależnym od siebie oświetleniem, bieżni, prawie 1.5 tys. miejsc siedzących na częściowo zadaszonych trybunach i parkingu. Istniejący budynek zostanie podniesiony oraz przebudowany tak, aby znalazły się w nim 4 duże szatnie, siłownia, biura i sala konferencyjna. Oprócz tego

na obiekcie powstanie ścieżka zdrowia z urządzeniami do ćwiczeń.

Przebudowa ma zapewnić skok technologiczny, który niezbędny jest do organizowania zawodów sportowych na najwyższym poziomie. Całość robót to koszt ponad

14 mln zł

Dofinansowanie na ten cel pochodzi ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego RPO Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014–2020.



PLAKAT, KTÓRY RZUCA SIĘ W OCZY

W OLSZTYNIE POJAWIŁY SIĘ PLAKATY, KTÓRYCH CELEM JEST PROMOWANIE WARTOŚCI PRO-LIFE. JEDNAK AUTORKA WYRAZISTEJ GRAFIKI NIE JEST PRZECIWNICZKĄ ABORCJI. NIE MIAŁA ŚWIADOMOŚCI, ŻE JEJ ILUSTRACJA ZOSTAŁA WYKORZYSTANA DO KAMPANII O ZUPEŁNIE INNEJ IDEI.

Lono kobiety w kształcie serca. Wewnątrz nienarodzone dziecko. Takie plakaty i billboardy pojawiły się w Olsztynie. Zalały też inne polskie miasta. Można je zobaczyć na przystankach autobusowych czy ścianach budynków. Są częścią akcji,

która sprzeciwia się aborcji, apo publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego nabiera na sile. Nie na każdym plakacie widnieje jednak hasło. To olsztyńskie: „Jestem zależny, ufam tobie” nawiązuje do obrazu Adolfa Hyły, który jest autorem najbardziej znanego wizerunku Jezusa Miłosiernego. Na obrazie tamtym widnieją słowa „Jezu, ufam tobie”, na billboardach: „Jestem zależny. Ufam Tobie”.

Za akcję odpowiedzialna jest Fundacja Nasze Dzieci — Edukacja, Zdrowie, Wiera z Kornic na Śląsku, która działa na rzecz dzieci i młodzieży. Zapewnia im m.in. pomoc socjalną, psychologiczną, edukacyjną i wsparcie kulturalne. Prezesem fundacji Mateusz Kłosek, prężny biznesmen z branży okiennej. Na opublikowanej niedawno liście stu największych polskich firm warta ponad miliard złotych spółka znalazła się na 78. miejscu. Próbowaliśmy się skontaktować z Fundacją, żeby poprosić o komentarz, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Nie tylko temat billboardu jest nośny, kontrowersje wzbudza też grafika. Jej autorką jest Jekaterina Glazkova. Rosyjska artystka twierdzi, że nikt nigdy nie skontaktował się z nią w sprawie wykorzystania ilustracji. Stworzyła ją kilka lat temu i udostępniła do sprzedaży na stronie, poprzez którą dowolna osoba może kupić ją za niewielkie pieniądze. Ceny wahają się zazwyczaj od dolara do kilkunastu dolarów. Kupujący nie ma do



Kontrowersje wzbudza grafika zamieszczona na billboardzie

praw autorskich zakupionej grafiki, ale może ją wykorzystać w dowolny sposób — na przykład do artykułu prasowego czy właśnie jako plakat. Jekaterina Glazkova rysując obrazek — jak podkreśla — nie nawiązywała do aborcji. Nie tylko wspiera protesty kobiet w Polsce, ale też popiera prawo wyboru. Gdy sprawa nabrała w Polsce tempa, zabrała głos na Instagramie.

— OBRAZEK ZOSTAŁ NARYSOWANY JAKO UOSOBNIENIE RADOŚCI MACIERZYŃSTWA, ALE NIE MACIERZYŃSTWA

PRZYMUSOWEGO, W KTÓRYM NIE MA MOWY O ŻADNEJ MIŁOŚCI I RADOŚCI — PISZE ARTYSTKA NA SWOIM PROFILU.

— Te zakazy są bezsensowne, szkodliwe i naruszają prawa człowieka; krzywdzą zarówno kobiety, jak i niechciane dzieci. Jeśli to zaczęłoby się w moim kraju (co, jestem pewna, może się wydarzyć), zaczęłabym działać, aby zmienić ten kraj. Wydaje się, że temat zakazu aborcji przepracowała już postępową ludzkość, wszystko zostało

wytłumaczone, udowodnione. Czy to znowu średniowiecze?”

Jekaterina Glazkova w odpowiedzi na wykorzystywanie grafiki bez jej wiedzy do antyaborcyjnej kampanii, na znak sprzeciwu stworzyła nową. To kobieca sylwetka wpisana w czerwoną błyskawicę. To nawiązanie do symbolu Ogólnopolskiego Strajku Kobiet.

— Mam dość denerwowania się czymś, czego nie mogę zmienić. Nie będę marnować więcej czasu i energii, usiłując rozwiązać problem tamtego obrazka. Publikuję więc nowy i odpuszczam, by móc zająć się innymi projektami — pisze Glazkova na

Instagramie. — Wydaje mi się, że to, co i dlaczego narysowałam, jest jasne, ale na wszelki wypadek powiem, że to coś w stylu: „Wara od mojego ciała”.

W wielu miastach plakaty niszczone. Ruszyła też akcja nalepiania na plakaty naklejek informacyjnych o treści: „Ja kampania reklamowa kosztowała setki tysięcy zł. Wysokość zasiłku rodzinnego dla jednego dziecka wynosi max. 135 zł, a zasiłku dla samotnej matki max. 386 zł. #protestuję #żądamywyboru”. W wielu przypadkach na plakatach pojawiły się hasła wypisane sprayem.

ADA ROMANOWSKA

a.romanowska@gazetaolsztynska.pl

ANTYSZCZEPIONKOWCY ZAATAKOWALI OLSZTYN

Przebrani za śmierć, z kajdanami na rękach, w białych maskach i kombinezonach próbowali wejść do Galerii Handlowej Aura. Odpór dała im ochrona, której nie przeraziła nawet atrapa kosy w rękę jednego z protestujących.

Protest przeciwników lockdownu i antyszczepionkowców dotarł do Olsztyna. Również w niedzielę aktywności tego ruchu, przebrani w przygotowane wcześniej stroje, pojawili się w kilku miastach Polski.

— Mam w ręku miskę na ryż, bo tyle tylko może nam pozostać po wygaszeniu gospodarki związanym z fałszywą pandemią — powiedział

„Gazecie Olsztyńskiej” jeden z protestujących.

Zdaniem happenerów sprzed olsztyńskiej galerii handlowej, pandemia to kłamstwo, które ma służyć zniewoleniu ludzi i odebraniu im wolności. Pod jej pozorem władzę przejmują wielkie korporacje, a przeciętny człowiek jest poddawany kontroli i przepisom, którego zniewalają.

Antyszczepionkowcy są ruchem domagającym się znie-



Tak wyglądała próba wejścia antyszczepionkowców do Galerii Handlowej Aura w Olsztynie

sienia przymusu szczepień. I choć w Polsce nie ma w tej chwili przymusu szczepienia na COVID-19, to na sąsiedniej Słowacji bez dowodu na szczepienie praktycznie nie można wyjść na ulicę. Antyszczepionkowcy protestują już zawczasu przeciw takiemu pomysłowi w Polsce.

— Obudźcie się, zerwijcie kajdany — namawia jeden z uczestników protestu w Olsztynie.

SK

ROZMRAŻANIE KULTURY

W NIEKTÓRYCH
OŚRODKACH
KULTURY
CZUĆ WIELKIE
PORUSZENIE.
FILHARMONIE,
OPERY I TEATRY
JESZCZE
ZAMKNIĘTE,
ALE OD WTORKU
02/02 GALERIE
I MUZEA ZNÓW
ZAPRASZAJĄ
W SVOJE PROGI.
JAK NAS
POWITAJĄ
PO TRZECH
MIESIĄCACH
PRZERWY?

Zacznie się kręcić! To już przyszedł tydzień! — oznajmiło w ubiegły czwartek Muzeum Warmii i Mazur na swoim facebookowym profilu zaraz po informacji o otwarciu muzeów i galerii sztuki, którą minister zdrowia Adam Niedzielski przekazał 28.01.2021. Do muzealnego posta załączono zabawny, zachęcający filmik, gdzie Mikołaj Kopernik — w swoich charakterystycznych szatach i zawsze rozpoznawalnej fryzurze, w jednej z zamkowych sal kręci z namaszczeniem drewnianym astrolabium, jakby do działania chciał już pobudzić cały świat.

KOPERNIK RUSZA KULTURĘ

— I bardzo dobrze, że otwierają, bo ja bym już prawie zapomniała, jak ten nasz Kopernik wygląda! Tak wiem, siedzi taki jeden pod zamkiem — i jego szczęśliwie nam nie zamknięto — nie było jak. Jest też drugi — przy moście na Łynie w Parku Podzamcze. Ale jak na Olsztyn tych dwóch kulturalnych panów i sama sztuka uliczna przez tyle tygodni, to trochę za mało — śmieje się pani Maria. Kobieta jest regularną bywalczynią olsztyńskiego



Fot. Jakub Zdanowicz, Archiwum Galerii Sztuki BWA w Olsztynie

Jakub Kamiński, autor zdjęć Szeptuch, które od jutra będzie można oglądać w olsztyńskim BWA

muzeum i jak mówi — lubi się tam raz na jakiś czas przejść, żeby przypomnieć sobie na czym ten świat zbudowano.

— Patrę na te tablice astronomiczne i od razu inaczej zaglądam w niebo. Widzę ten wielki obraz młodego Kopernika wiszący w jednej zsal i od razu słynny naukowiec wydaje mi się bliższy i bardziej ludzki. Powiew historii słyszę już na drewnianych muzealnych schodach, ich skrzypienie zawsze wpędza mnie w miłą historyczną refleksję.

ZAMKNIĘCIE GALERII
I MUZEÓW W LISTOPADZIE
WYDAŁO SIĘ DECYZJĄ DOŚĆ
NIEPRZEMYŚLANĄ.

— Rozumiem, że trzeba uważać, ale chyba każdy wie, że galerie sztuki czy muzea to nie są jakieś bardzo oblegane miejsca — zwłaszcza jesienią i zimą. Łatwo byłoby tam zachować odstęp i trzymać się wszelkich obostrzeń — zauważa.

Muzeum cieszy się, że od wtorku będzie witać gości. Powrót do działalności planuje nawet poprzez przecięcie symbolicznej wstęgi w bramie na dziedziniec.

— O której to będzie? To jeszcze trudno mi powiedzieć. W poniedziałek mamy dzień wewnętrzny, podczas którego to ustalimy. Informację zamieścimy w naszych social mediach — mówi Teresa Lewalska z Muzeum Warmii i Mazur.

A co na miejscu? Jak zwykle chwytająca za serce wystawa warmińskiej rzeźby sztuki ludowej, wystawa w sali kopernikańskiej czy — na samym szczycie muzeum — ekspozycja

malarstwa współczesnego, gdzie zobaczymy m.in. prace niedawno zmarłego Alfonsa Kulakowskiego.

— Dodatkowo w sali barokowej wciąż na państwa czeka nasza „najmłodsza” instalacja: „Wersal, plebiscyt i co dalej na Warmii i Mazurach.” To bardzo ciekawa wystawa, którą będzie można zobaczyć do końca lutego, dlatego już teraz warto zaplanować wizytę u nas — dodaje.

SELFIE Z HISTORIA

A może znów przywdziemy kapelusz z piórką w towarzystwie Tadeusza Kościuszki albo strój biskupa do zapozowania z innymi biskupami? Hitem ostatnich lat był organizowany każdej zimy w zamku „Museum Selfie Day” podczas którego bezpłatnie można było odwiedzać sale wystawowe, przebierać się i robić sobie zeksponatami zabawne zdjęcia. Raz ogłoszono nawet konkurs na najciekawsze zdjęcie, na zwycięzców czekały nagrody.

— Ludzie chętnie nas wtedy odwiedzali, a śmiech dzieci, które przychodziły wtedy tu w ramach zajęć szkolnych, jeszcze długo niósł się po kopernikańskich korytarzach. Niestety w tym roku tą cieszącą się powodzeniem akcją musimy odwołać — zastrzegła Lewalska.

Bioterapeutka i instruktor Qigong Anna Hajduczenia jeszcze zdążyła być na wystawie olsztyńskiego BWA „Szeptuchy” Jakuba Kamińskiego. Ciekawym postem w sieci już zdążyła zachęcić do niej znajomych, gdy tymczasem po jednym dniu działania — decyzją rządu — wystawę zamknięto.

— Z racji zawodu i prywatnych pasji interesują mnie metody alternatywnego, często duchowego uzdrawiania. Ta wystawa dużo dla mnie znaczyła i z entuzjazmem zaczęłam polecać ją ludziom z mojego kręgu... a po chwili okazało się, że wystawa jest już nie do obejrzenia — mówi.

Na szczęście, nic straconego — od wtorku, po trzech miesiącach przerwy, „Szeptuchy” zapraszają znów do BWA.

— Udało nam się ustalić z ich twórcą, że fotografie będą wisiały u nas do końca lutego. Wystawa niezwykle dobrze wkomponowująca się w nasze czasy. Ten podlaski mistycyzm, a zarazem zatrzymanie się w czasie, w którym jesteśmy teraz zwieszani, pewien sposób łączy oba światy. To, co do tej pory było nam obce, intryguje nas swoją tradycją i obrzędowością. Wielu z nas trochę inaczej spojrzało na rzeczywistość i myślę, że zobaczenie tej wystawy może być w tym momencie jeszcze ciekawszym przeżyciem, a na pewno bardzo wartościowym — zauważa Monika Sadowska, specjalistka do spraw wystaw i promocji w olsztyńskim BWA.

Reportaż Jakuba Kamińskiego powstał w przestrzeni kilku lat. Artysta przemierzając wschodnie równiny stopniowo poznawał swoje bohaterki, ze spotkań na spotkanie budując ich zaufanie.

— WSZYSTKO ZOSTAŁO
UWIECZNIONE NA
WYJĄTKOWYCH CZARNO-
BIAŁYCH FOTOGRAFIACH,
W KTÓRYCH ZAMKNIĘTY
JEST OGROM
UNIWERSALNYCH TREŚCI.

Kamiński delikatnie uchyla nam rąbka tajemnicy magicznych rytuałów Podlasia. Naprawdę warto je zobaczyć — mówi Sadowska.

Opiekunowie wystawy i pracownicy merytoryczni galerii będą gotowi wspomóc odwiedzających słowem, jednak większych wycieczek do BWA jeszcze nie możemy planować. Oferta oprowadzań indywidualnych może w tym momencie dotyczyć czterech zwiedzających plus przewodnika w sali kameralnej, gdzie prezentowane są „Szeptuchy”. Sala główna galerii obecnie jest w remoncie. — W przestrze-

ni galerii obowiązuje reżim sanitarny, który określony jest regulaminem zwiedzania — informuje BWA.

JEŚLI NIE DRZWIAMI,
TO OKNEM

Olsztyńska Galeria Dobro ostatnio witała przechodzących obok niej głównie przez okno.

— Tak, tylko okna były przesłonięte, na której mogliśmy coś zaprezentować. Dlatego, robiąc co w naszej mocy, umieściliśmy tam „Poczwarki”, cudowny komiks, którego autorką jest Gosia Kulik — mówi Emilia Konwerska szefowa Galerii Dobro. Już od jutra galeria może teoretycznie zacząć przyjmować odwiedzających, ale... — Nie ukrywam, że nie podoba mi się informowanie 28 stycznia, że od 2 lutego możemy zacząć działać. Wszystko wymaga pracy, przygotowania montażu, przemyślenia i przygotowania tego, co miałoby się tam znajdować, co chcielibyśmy pokazać ludziom — zauważa animatorka.

Szczęśliwie Konwerska miała już zaplanowaną wystawę, której wernisaż miał się odbyć w listopadzie, ale z wiadomych względów jej otwarcie nie było możliwe.

— To, że wracamy do życia tak z dnia na dzień trochę mnie zaskoczyło, ale już byłam potwierdzające rozmowy i mogę ogłosić, że 20 lutego otwieramy wystawę Karoliny Bielawskiej „Dwie strony” — mówi.

Podczas wernisażu, przewidzianym wcześniej na 7 listopada, miał zagrać zespół Rozwód. Niestety w związku z decyzją rządu o dalszym wstrzymaniu imprez masowych koncertu nie będzie. Wszystko wskazuje na to, że mimo samą wystawę będzie można już zobaczyć, jej wernisaż będzie steamingowany w sieci.

— Od 21 lutego zapraszamy wszystkich do nas, jednak trzeba mieć na uwadze, że w środku nie będzie mogło przebywać więcej niż pięć osób na raz — przypomina Konwerska.

Gdy jest, swobodny dostęp do kultury traktujemy często po macoszemu, nie zawsze z niego korzystamy. Gdy go jednak nie ma — zaczynamy snuć wizję, gdzie byśmy poszli, co byśmy zobaczyli, kogo docenili. Może to jest właśnie ten czas, by spojrzeć na kulturę od nowa.

Agnieszka Porowska

REKLAMA

przetarg

Lidzbark Warmiński, dnia 29 stycznia 2021 roku

ODWOŁANIE PRZETARGU
BURMISTRZ LIDZBARKA WARMIŃSKIEGO

ODWOŁUJE

trzeci ustny przetarg nieograniczony na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej położonej w Lidzbarku Warmińskim przy ulicy Olsztyńskiej oznaczonej w obrębie 1 numerem 13/84 o powierzchni 12044 m², zapisanej w KW nr OL1L/00021233/5 prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim IV Wydział Ksiąg Wieczystych.

Na podstawie art. 38 ust. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz. U. z 2020 r., poz. 1990 ze zm.) **odwołuję ogłoszony trzeci przetarg nieograniczony na oddanie w użytkowanie wieczyste nieruchomości gruntowej położonej w Lidzbarku Warmińskim przy ulicy Olsztyńskiej oznaczonej w obrębie 1 numerem 13/84 o powierzchni 12044 m², zapisanej w KW nr OL1L/00021233/5.** Przetarg ogłoszony jest na dzień 10 lutego 2021 roku na godzinę 10⁰⁰ i miał się odbyć w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego przy ul. Ratuszowej 5 w Lidzbarku Warmińskim.

Przyczyną odwołania przetargu jest złożenie przez Agat J.A. Kowalewsky i A.B. Adamowicz pozwu przeciwko Gminie Miejskiej Lidzbark Warmiński o zobowiązanie Gminy do złożenia oświadczenia o oddaniu w użytkowanie wieczyste nieruchomości przy ul. Olsztyńskiej oznaczonej numerem 1-13/84, KW OL1L/00021233/5. Wpłacone wadium zostaną natychmiast zwrócone.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Lidzbarku Warmińskim w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami ul. Ratuszowa nr 5, pok. nr 5, tel. 89 7678513 w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Niniejsze ogłoszenie zamieszcza się na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim Lidzbark Warmiński ul. Ratuszowa 5, na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta: <http://lidzbark-wm.bip-wm.pl/oraz> <http://lidzbark-wm.eu/urząd-miejski>

TERAZ EWA LICZY NA NASZĄ POMOC

DZIECI Ewa codziennie walczy z wieloma chorobami. Cierpi m.in. na astmę oskrzelową, alergię oraz zaburzenia wzrostu. To właśnie na jej leczenie rodzice wydają większość pieniędzy z domowego budżetu. Teraz dziewczynka potrzebuje naszej pomocy.

Ewa to pogodna czterolatka. Widząc ją, trudno pomyśleć, że na co dzień walczy z tyloma chorobami. Zdiagnozowano u niej astmę oskrzelową, nawrotowe obturacyjne zapalenie oskrzeli i płuc. Konsekwencją tych nawracających chorób są nieustanne hospitalizacje.

Rodzice Ewy regularnie odwiedzają z nią wiele poradni. Do Poradni Chorób Płuc i Rehabilitacji muszą jeździć aż do Łodzi, ponieważ nie ma możliwości takiego leczenia w Olsztynie. Ewa często ma wizyty w poradni kardiologicznej ze względu na zaburzenia rytmu serca oraz w poradni laryngologicznej z powodu częstych infekcji górnych dróg oddechowych. Przez nawracające duszności

i kaszel wymaga stałego podawania leków. Wrazie silnych napadów musi korzystać z komory inhalacyjnej, którą trzeba regularnie wymieniać co 3-4 miesiące. Dodatkowo musi być specjalnie dopasowana do rozmiaru buzi Ewy, żeby jej funkcjonowanie było prawidłowe.

To nie wszystkie choroby, z którymi boryka się dziewczynka. Występują u niej również objawy alergii na wiele rzeczy. W tym alergii pokarmowej, na sierść zwierząt i pyłki roślin. Od dwóch lat trwają obserwacje i badania dziewczynki związane z zahamowaniem wzrostu. Prawdopodobnie dziewczynka będzie musiała przyjmować kolejne leki.

— Ewa ma problem ze wzrostem. Ma cztery lata,



Fot. archiwum prywatne

Ewa jest podopieczną Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

a jej wzrost zatrzymał się na poziomie dwulatki. Cały czas trwają badania, po których zostanie postawiona diagnoza — mówi pani Natalia, mama Ewy.

Zapomnieć o chorobie Ewy pozwala zabawa ze starszym bratem. Jak w każdym rodzeństwie dochodzi czasem do kłótni, jednak w trudnych momentach wspierają się. Pomimo że brat woli bawić się samochodami, to Ewa chętnie mu towarzyszy, przynosząc do wspólnej zabawy swoje lalki i misie. Mama rodzeństwa śmieje się, że Ewie zawsze towarzyszy pełno przytulanki. Chętnie też rysuje, a kolorowymi obrazkami obdarowuje swoich najbliższych.

— Nie ma mowy o spaniu, dopóki się do nich nie przytuli — śmieje się mama Ewy.

Kolorowe zabawki to rzecz, dzięki której można zapomnieć o codziennych problemach. Jednak tylko na chwilę, bo większość czasu wypełniają wizyty u lekarzy i ciągłe leczenie. A to wszystko sporo kosztuje. Już teraz na leczenie Ewy rodzice przeznaczają większość pieniędzy z budżetu domowego, a już niedługo dojdą kolejne wydatki związane z zahamowaniem wzrostu. Dlatego zwrócili się o pomoc do Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”. Mama Ewy wierzy, że istnieją dobrzy ludzie, którzy mogą ich wesprzeć.

— Małymi gestami możemy zmienić czyjeś życie na lepsze — mówi.

— Wierzę, że wspólnie możemy ułatwić jej leczenie. Dlatego zachęcam do przekazywania 1 procenta na rzecz

leczenia chorych dzieci. To nic nie kosztuje! — apeluje Iwona Żochowska-Jabłońska, dyrektor zarządzająca Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”.

Fundacja zachęca, żeby przy rozliczeniu finansowym pamiętać o najmłodszych mieszkańcach naszego regionu, którzy potrzebują wsparcia innych. Każdy z nas może pomóc, przekazując 1 procent podatku na rzecz podopiecznych Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”. Tym gestem okażemy wsparcie dla rodzin chorych dzieci.

Alicja Kowalczyk

Żeby przekazać 1 procent podatku, wystarczy wpisać w rozliczeniu numer KRS 0000148747. A już dziś można dokonać wpłaty na konto Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”: 58 1240 1590 1111 0000 1453 6887.

REKLAMA

Masz moc!

Przekaż 1% podatku

Fundacji „Przyszłość dla Dzieci”

Podaruj dzieciom lepsze życie!

KRS 0000148747

www.przyszloscdladzieci.org



LIDZBARK WARMIŃSKI LIDEREM TURYSTYKI

LIDZBARK WARMIŃSKI MA NIE TYLKO WSPANIAŁE ZABYTKI, JAK CHOĆBY ZAMEK BISKUPÓW WARMIŃSKICH, ALE TEŻ JAKO MIASTO ROZWIJA SIĘ NIEZWYKLE DYNAMICZNIE. JUŻ DZIŚ ATRAKCYJNY DLA TURYSTÓW, BĘDZIE JESZCZE BARDZIEJ POPULARNY NIEBAWEM — DZIĘKI STATUSOWI UZDROWISKA. W LIDZBARKU BĘDZIE MOŻNA PODRATOWAĆ ZDROWIE W KOMFORTOWYCH WARUNKACH. O TYM ROZMAWIAMY Z BURMISTRZEM MIASTA JACKIEM WIŚNIEWSKIM.

— Lidzbark Warmiński otrzymał właśnie jako jedyne miasto z Warmii i Mazur tytuł Lidera Turystyki. To spore wyróżnienie.

— Bardzo się cieszymy, że Kapituła tego konkursu doceniła nasze miasto. W uzasadnieniu czytamy między innymi, że zaliczono nas do grona najlepiej i najdynamiczniej rozwijających się samorządów w regionie. Ma na to wpływ szeroki zakres działań, jakie podejmują władze miasta, inwestując w wiele istotnych dla mieszkańców aspektów życia społecznego. Robimy to między innymi

dzięki wsparciu z programów Unii Europejskiej oraz wykorzystaniu innych funduszy zewnętrznych. Zmieniliśmy się w ciągu ostatnich kilku lat w samorząd przyjazny, godny zaufania, stabilny finansowo i co najważniejsze – dynamicznie się rozwijający. Jak podkreślili członkowie kapituły, to zmysł o turystach powstały nowe miejsca relaksu w naszym mieście.

— Przypomnijmy je.

— To Bulwar na Łyną, gdzie nasi mieszkańcy, ale także i odwiedzający nas coraz liczniej turyści, bardzo chętnie spacerują, wypoczywają, ale też uprawiają sport: biegają, chodzą z kijkami, jeżdżą rowerami (mamy tu punkt służący do naprawy jednośladów), nierzadko też latem można zobaczyć ćwiczących jogę, czy tańczących Zumbę. Są też siłownie dla bardziej i mniej zaawansowanych, place zabaw, a nawet pola do gry w bule, z których też często mieszkańcy korzystają.

W mieście jest także miejsce wypoczynkowe w tzw. Suchej Fosie oraz bulwar, który szczególnie chroni bioróżnorodność, także przy Łynie, ale na jej innym odcinku, który niebawem połączymy z kolejnym miejscem do spacerów. Obejmuje teren od szpitala, czyli od wspomnianego bulwaru w stronę drogi 51, wiodącej do Bartoszy. Powstaną tam ścieżki rowerowe, spacerowe i teren do rekreacji. Otrzymaliśmy już na ten projekt środki.

MAMY PRZEPIĘKNE TERENY SPACEROWE W PARKU UZDROWISKOWYM DOLINY SYMSARNY, GDZIE POWSTAŁA MAŁA ARCHITEKTURA, WIATY, POJAWIŁY SIĘ TABLICE INFORMACYJNE, ŚCIEŻKA SENSORYCZNA I ZESPÓŁ DO KINEZYTERAPII. NAPRAWIONE ZOSTAŁY MOSTKI I ŚCIEŻKI SPACEROWE.

Kończymy realizację części infrastruktury uzdrowiskowej z uzbrojeniem terenu, budową dużej — o długości stu metrów — tężni w kształcie ślimaka, z tarasem widokowym, po którym będzie można spacerować i podzi-



— Staramy się, by tak nasi mieszkańcy, jak i przybywający do nas turyści, mieli szeroki wybór — mówi burmistrz Lidzbarka Warmińskiego Jacek Wiśniowski

wiać panoramę parku. Obok tężni powstaje plac zabaw, parkingi. Sprzedaliśmy też działkę pod budowę zakładu przyrodolecniczego. Prywatny inwestor przygotowuje się do budowy.

— Co jeszcze podkreśliła komisja przyznająca tytuł Lidera Turystyki?

— Na przykład to, że wybudowaliśmy nowoczesną scenę z zadaszeniem przy Lidzbarskim Domu Kultury, umożliwiającą organizację imprez plenerowych bez względu na panującą aurę. Oraz to, że odnowiliśmy stary amfiteatr przy zamku, gdzie wśród licznych imprez odbywa się najstarszy (jeśli chodzi o okres powojenny) turniej kabaretowy — Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry. Obok amfiteatru wybudowaliśmy kamienicę, w której mieści się Centrum Rzemiosł i Kultury Warmińskiej. Całość stanowi nowoczesny kompleks wraz z zapleczem dla artystów, umożliwiającą organizację imprez na najwyższym poziomie. Nie bez znaczenia jest fakt, że obiekt powstał w sąsiedztwie Zamku Biskupów Warmińskich — Pomnika Historii, siedzibie między innymi biskupa Ignacego Krasickiego i że w pobliżu znajduje się jeden z najpiękniejszych hoteli na świecie — czterogwiazdkowy Hotel Krasicki. Warto tu przypomnieć o naszych Termach Warmińskich, które także od kilku lat przysparzały nam turystów. W tej chwili

niestety są zamknięte, ale liczymy na to, że niebawem znowu będziemy mogli zkorzystać z tego niezwykle kompleksu basenów, saun, rzek, grot solnych, czy SPA. Termy są także miejscem wielu imprez, z których goście Lidzbarka Warmińskiego chętnie korzystają. Oferta do czasu zamknięcia przez pandemię była bogata.

— To prawda. Wiele miast zazdrościło Lidzbarkowi Warmińskiemu liczby różnorodnych imprez. Miasto jest kojarzone przede wszystkim od wielu lat z Lidzbarskimi Wieczorami Humoru i Satyry, ale przecież ma też taką popularną doroczną imprezę „Czas na ser”, która przyciąga serowarów oraz wielbicieli sera z całej niemal Europy, czy rekonstrukcję „Bitwy pod Heilsbergiem”, na którą przyjeżdżają między innymi rekonstruktorzy z Czech, Rosji, czy Litwy. Warto przy tym wspomnieć, że Heilsberg, czyli Lidzbark jest wymieniony na paryskim Łuku Triumfalnym wśród największych bitew kampanii napoleońskiej. Lidzbark pojawia się też w powieści „Pułkownik Chabert” autorstwa Balzaca.

— Tak. Jesteśmy z tego dumni. Pandemia zatrzymała w minionym roku rekonstrukcję bitwy, ale mamy nadzieję, że wrócimy do jej organizacji. To szczególne wydarzenie. Rocznie bitwy pod Heilsbergiem uczciliśmy na tyle, na ile pozwalały nam warunki, był jarmark

i obóz napoleoński, w którym można było się spotkać z rekonstruktorami, poczuć ten kawałek historii naszego miasta. Poza inscenizacją samej bitwy w mieście organizujemy też potyczki, spotkania i inne działania przypominające ten okres w dziejach miasta. Już dzisiaj zapraszamy na kolejne wydarzenia.

To prawda, że w naszym mieście bardzo dużo się działo i nadal się sporo dzieje, na tyle, na ile pozwala nam pandemia. Warto przypomnieć Lidzbarskie Wieczory Jazzowe, podczas których wystąpiły gwiazdy wielkiego formatu, takie jak Leszek Możdżer, czy Urszula Dudziak. Koncerty odbywają się w każdy weekend lata i wstęp jest zawsze darmowy. Bardziej komercyjne są Dni Lidzbarka Warmińskiego, czy wspomniane wcześniej Lidzbarskie Wieczory Humoru i Satyry. Mamy też szereg imprez o charakterze sportowym, jak np. Bieg Mikołaja Kopernika.

— Na co jeszcze może liczyć turysta, który odwiedzi Lidzbark Warmiński?

— Trudno to ująć w kilku zdaniach. W samym mieście mamy piękne zabytki. Zamek jest czymś oczywistym, chociaż zapewne niejedną osobę może zaskoczyć fakt, że mamy w nim bogatą kolekcję malarstwa i rysunku, między innymi portrety autorstwa Witkacego. Ale mamy też pięknie odrestaurowaną Oranżerię, tzw. Pałac Krasickiego, gdzie odbywają się kameralne koncerty, wystawy i spotkania, i gdzie ma swoją siedzibę biblioteka pedagogiczna. Jest przepiękna drewniana cerkiew, dawniej kościół ewangelicki, którego projekt powstał w pracowni Schinkla. Zabytkowy cmentarz, niegdyś część ogrodów biskupich. W pobliżu miasta są takie interesujące obiekty jak, lubiane przez filmowców, sanktuarium w Krośnie, czy miejsce uwięzienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego — sanktuarium w Stoczku Klasztornym. Długo jeszcze można wymieniać atrakcje turystyczne.

— To zostawmy zabytki. I przypomnijmy, że w pewnym momencie o Lidzbarku Warmińskim było głośno nawet poza granicami Polski. A to za sprawą święcącej ścieżki rowerowej. Ścieżka nadal świeci, ale to tak

naprawdę niewielki odcinek. Jednak my doskonale wiemy, że o wiele ważniejsze są te zwykłe trasy rowerowe, i to, by były one jak najdłuższe oraz oczywiście atrakcyjne. Przez miasto przebiega Green Velo.

— Przez Lidzbark Warmiński przebiega Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo, który jest najdłuższym spójnie oznakowanym szlakiem rowerowym w Polsce. Ma ponad 2000 kilometrów. To nie jedyna trasa rowerowa, z której mogą skorzystać mieszkańcy i turyści. Jedną z najbardziej uczęszczanych jest ścieżka rowerowa między Lidzbarkiem Warmińskim a Ornetą, która biegnie wzdłuż dawnej trasy kolejowej. Jest niezwykle piękna. W mieście mamy coraz więcej ścieżek rowerowych. Wraz z remontami dróg powstają nowe. Przygotowujemy się do otwarcia pierwszej w historii miasta linii autobusowej, z której będzie można korzystać w ciągu najbliższych lat za darmo. Będą na niej kursowały, przyjazne dla środowiska, autobusy elektryczne, między innymi do Term Warmińskich, a latem też na plażę miejską nad jezioro Wielochowskie.

— Miasto jest więc przygotowane na przyjęcie turystów w każdym wieku i o różnych zainteresowaniach, potrzebach?

— Staramy się by tak nasi mieszkańcy, jak i przybywający do nas turyści mieli szeroki wybór. Robimy wszystko z myślą o całych rodzinach, więc o każdym pokoleniu, dlatego np. przy tężni powstał plac zabaw, żeby to miejsce było atrakcyjne dla mamy, babci i wnuczki lub oczywiście dla taty, dziadka i wnuczka. Staramy się myśleć o wszystkich.

Ewa Lubńska

Choć od zakończenia IV Kongresu Przyszłości minęły już dwa miesiące, to stale wracamy do pomysłów i dyskusji, jakie się na nim toczyły. W czasie Kongresu sporo mówiliśmy o wydużaniu sezonu turystycznego i turystyce zdrowotnej. Teraz wracamy do tych tematów w dwóch kolejnych tekstach. A już niedługo napiszemy o tym, jak można wykorzystać turystycznie ryby i...cmentarze.

Igor Hrywna

POTRZEBUJEMY NOWEJ SPECJALIZACJI

REGION Ktoś zapyta — o co chodzi? Jakie medyczne podróżowanie? Otóż spieszę wyjaśnić, że chodzi o turystykę medyczną, czyli nową inteligentną specjalizację dla naszego województwa, która zapewni nam stały rozwój całego regionu.

1. Zdrowie, zdrowie, zdrowie!

Każdy region w naszym kraju ma swoje inteligentne specjalizacje przyjęte przez poszczególne województwa. To efekt przyjętego przez Komisję Europejską dokumentu „Europa 2020. Strategia na rzecz inteligentnego i zrównoważonego rozwoju sprzyjającego włączeniu społecznemu”. Wskazano w nim trzy priorytety: wzrost inteligentny, wzrost zrównoważony i wzrost sprzyjający włączeniu społecznemu.

Województwo warmińsko-mazurskie ma w swojej strategii trzy inteligentne specjalizacje: drewno i meblarstwo, żywność wysokiej jakości i ekonomiczność wody.

— A jednak ponad rok temu, wspólnie z Gustawem Markiem Brzezinem, marszałkiem województwa warmińsko-mazurskiego, zaczęliśmy wstępnie dyskutować nad rozwiązaniami, które nasz region doprowadzą do nowej inteligentnej specjalizacji. Konkretnie do turystyki zdrowotnej. Projekt roboczo nazwaliśmy „Zdrowe życie” — wspomina Jarosław Klimczak, prezes zarządu Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej.



Jarosław Klimczak

— Dysponujemy bardzo dużym potencjałem naturalnym, który umożliwiłby nam również specjalizację w kierunku szeroko pojętej turystyki zdrowotnej — dodaje marszałek Gustaw Marek Brzezina. — Jej profil decyduje, dla czego jest tak ważna. Chodzi przecież o zabezpieczenie zdrowotne naszych mieszkańców: seniorów, osób z niepełnosprawnościami, ale też wszystkich tych, którzy na co dzień zmagają się z różnymi schorzeniami, także bardzo często wynikającymi ze stresu. Chcemy, by ludziom było łatwiej stan własnego zdrowia monitorować i w miarę szybko diagnozować schorzenia.

Wierzmy ponadto, że projekt „Zdrowe życie” pozwoli na szeroko pojętą profilaktykę wielu chorób — zapobiegać jest przecież łatwiej i taniej, niż leczyć. Poza tym właśnie dziś, w czasie pandemii, jak wsoczewce widać ogromne znaczenie aktywności fizycznej dla budowania odporności. A promocja zdrowego stylu życia — to kolejny ważny aspekt projektu „Zdrowe życie”. No inie zapominajmy, że wielką wartością dodaną tego projektu jest także wsparcie naszej bazy turystycznej i zapewnienie jej działalności całorocznej — nie tylko w sezonie letnim — wyjaśnia marszałek Gustaw Marek Brzezina.



Gustaw Marek Brzezina

Pokłosiem tych wstępnych planów była konferencja „Perspektywy rozwoju nowej inteligentnej specjalizacji — Zdrowe życie”. Apotem był cały panel w czasie IV Kongresu Przyszłości, poświęcony właśnie zdrowiu i turystyce zdrowotnej.

2. Profilaktyka jest tańsza

— Chodzi o to, by ludzie generalnie bardziej zaczęli dbać o swoje zdrowie i łączyli przyjemne z pożytecznym — mówi Jarosław Klimczak. — Turystyka zdrowotna, czyli odpoczynek połączony z szeroką diagnostyką zdrowia — w kierunku chorób kardiologicznych, ortopedii, dietetyki, neurologii, ale też terapii snu — to tylko jedna z trzech części naszego projektu. Potem idzie aktywizacja osób z niepełnosprawnościami. Ostatnia część projektu dotyczy aktywizacji seniorów i organizacja z myślą o nich pobytów przy pominięciu sanatorium. Na Warmii i Mazurach akurat o bazę wypoczynkowo-noclegową nie musimy się martwić. Przy czym nie chodzi tylko o te parę miesięcy krótkiego, polskiego lata. To ma być projekt całoroczny, bo ludzie cały rok

powinni dbać o zdrowie, regularnie je kontrolować, a nasz region turystycznie ma wiele do zaoferowania tak samo latem, jak i zimą.

3. Rozwój regionu

— Sektor produkcji medycznej i farmaceutycznej, usług medycznych i około medycznych, np. senioralnych czy terapeutycznych — to jedna z najprężniej rozwijających się gałęzi globalnej gospodarki — mówi Marek Karólewski, prezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Olsztynie. — Warmia i Mazury mają wszelkie atuty, żeby z tego trendu skorzystać. Jest duża szansa, aby oprócz żeglarzy przyjeżdżali do nas także pacjenci i kuracjusze. Warunki są naprawdę sprzyjające.



Marek Karólewski

— Po pierwsze, oprócz unikalnych warunków środowiskowych mamy także — o czym wciąż nie wszyscy wiedzą — potencjał czynników leczniczych: unikalny klimat, złoże borowin i termalnych wód solankowych. Unikalność nieskażonej przyrody jest naszym dużym atutem w rozwoju uzdrowisk — wylicza prezes Karólewski. — Po drugie, Warmia i Mazury to ceniona marka turystyczna, która jest kojarzona głównie ze względu na jeziora i czyste środowisko. Dzięki promocji Mazury Cud Natury nasza rozpoznawalność wzrosła. Po trzecie, trendy demograficzne, które wskazują na starzejące się społeczeństwo, a — co za tym idzie — zwiększony popyt między innymi na usługi lecznicze we wszystkich zakresach medycyny.

— Inteligentna specjalizacja, jaką mogło być zostać „Zdrowe życie”, to nie tylko usługi lecznicze czy opiekuńcze, ale też nowe technologie medyczne,

usługi telekomunikacyjne związane z medycyną, produkcji i dystrybutorzy sprzętu medycznego czy podnoszącego jakość życia po zabiegach medycznych. Naprawdę mamy tu duży potencjał i powinniśmy się w tym kierunku rozwijać. Pracujemy nad tym — deklaruje prezes Karólewski.

4. Goście, goście

Paradoksalnie, koronawirus w jednej chwili przestawił nas z zamykania do Wysp Kanaryjskich i Sycylii na rodzime jeziora, lasy, zamki po Krzyżakach, bunkry w Mamerkach czy Mikołajki...! W jednej chwili zagranica przestała być łatwo dostępna, samolot zaczął wymagać pomiarów temperatury i uciążliwej maseczki na cały czas lotu, a ostatnio nawet zaświadczenia o szczepieniu — no to zaczęliśmy doceniać to, co nasze, co na miejscu, na wyciągnięcie ręki.

Ale rodzimym ośrodkom pomogła też umiejętność przewidywania i łączenia przyjemnego z pożytecznym, którą już rok temu wykazał się zarówno zarząd województwa warmińsko-mazurskiego, jak i przedstawiciele Warmińsko-Mazurskiej Regionalnej Organizacji Turystycznej, Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego oraz firm specjalizujących się w produkcji sprzętu medycznego. To oni, jeszcze w najśmielszych koszarach nie przewidując, że wiosną 2020 roku koronawirus zatrzyma cały świat — zaczęli pracę nad projektem „Zdrowe życie”.

5. Innowacje i technologie

Nie oszukujmy się — bez nowoczesnych technologii taki projekt jak „Zdrowe życie” nie ma szans. Dlatego od samego początku bardzo ważna jest współpraca i wsparcie firm z branży medycznej. Nawet tych najmniej oczywistych...



Tomasz Pilewicz

— Philips? Telewizor na mojej komodzie stoi z takim właśnie logo. Skąd tu raptem turystyka medyczna i w ogóle medycyna...? — pytamy przedstawiciela tej właśnie firmy.

— Bardzo dobre pytanie — mówi Tomasz Pilewicz, menadżer ds. marketingu biznesu w Philips Health Systems Polska. — Philips to przedsiębiorstwo, które bezustannie ewoluje. W branżę zdrowotną inwestujemy już od 2010 r. Bo jest potrzebna i bardziej uzasadniona, nawet z punktu widzenia czysto biznesowego. Coraz więcej technologii rozwijanych w Philipsie dotyczy obszaru kardiologii, onkologii, pulmonologii, opieki nad matką i dzieckiem. Mamy choćby diagnostykę precyzyjną — produkujemy urządzenia do rezonansu magnetycznego, tomografii komputerowej, zdjęć rentgenowskich i angiografii do procedur sercowo-naczyniowych. Z kolei w obszarze informatyki klinicznej zajmujemy się badaniem, zbieraniem i przetwarzaniem sygnałów życiowych pacjenta na odległość oraz elektroniczną dokumentacją medyczną. Co do samej turystyki medycznej i projektu, to z jednej strony nasza firma postrzegana jest jako inwestor, partner technologiczny i badawczo-rozwojowy, ale z drugiej — posiadamy technologie docelowo potrzebne właśnie turystom medycznym. Zatem dopasowanie tych dwóch konkretnie walorów sprawia, że zaangażowaliśmy się w projekt „Zdrowe życie”.

Prócz firmy Philips wsparcie już dziś deklarują przedstawiciele firmy Medtronic, Kardiovita, Technomex, Meden-Inmed, Prognosis, Blue Box Serwis i Medicals. Wszyscy oni zgodnie przyznają, że akurat na Warmii i Mazurach potencjał dla turystyki zdrowotnej drzemie bardzo dużym. I wszyscy już dziś obiecali wsparcie technologiczne. A nowe firmy w regionie to także możliwości inwestycji i rozwoju wielu innych branż i sektorów naszej gospodarki. Czyli — dla dobra nas wszystkich.

— A my oferujemy szeroką gamę produktów dla specjalistów z dziedziny rehabilitacji, ortopedii, dermatologii, urologii, ginekologii, neu-

rologii i chirurgii — wylicza Maciej Zinka, wiceprezes ds. sprzedaży i marketingu firmy Meden-Inmed z Koszalina. — Oprócz pojedynczych elementów mamy też rozwiązania kompleksowe. Nasze panele do sal operacyjnych cieszą się w Europie ogromnym uznaniem — takim samym, jak nasze wyposażenie placówek Medical SPA & Wellness.



Maciej Zinka

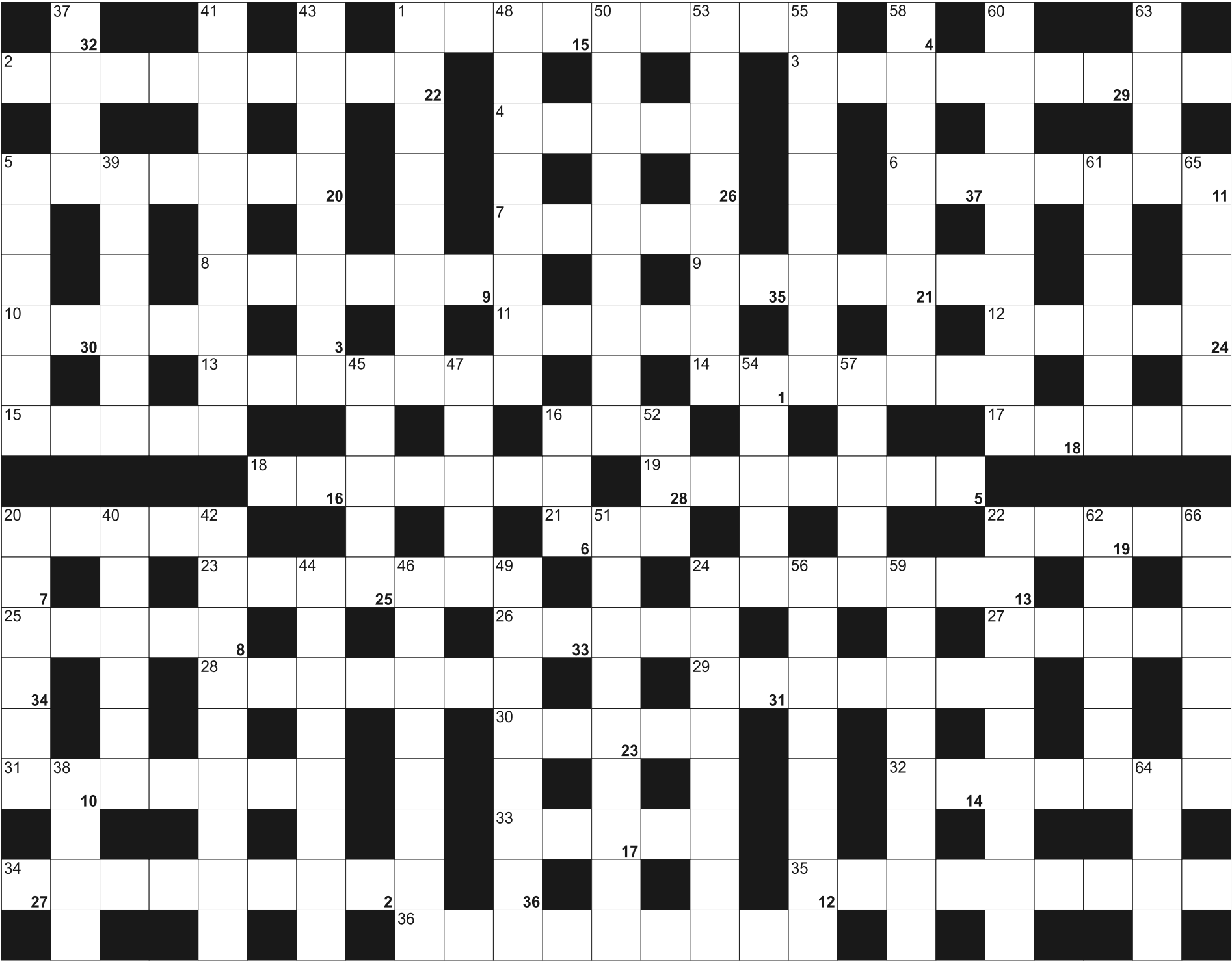
Firma Meden-Inmed proponuje ponadto szeroką gamę sprzętu i akcesoriów niezbędnych w domach opieki dla seniorów. Oferta obejmuje wyposażenie łazienek, pokoi, sprzęt do wspomagania mobilności, sprzęt rehabilitacyjny oraz medyczny, akcesoria do utrzymania czystości. Ważnym elementem jest też zapewnienie bezpieczeństwa medycznego osobom starszym.

Opieka nad pacjentem niepełnosprawnym lub unieruchomionym — to kolejny obszar działania firmy Meden-Inmed. — Oferujemy kompleksowe rozwiązania do transportu pacjenta z niepełnosprawnością: podnośniki, szyny transportowe oraz profesjonalne wózki kąpielowe, ułatwiające dbanie o higienę pacjenta. Wspomagamy w ten sposób nowoczesnym sprzętem i pacjentów, ale też ich opiekunów, ułatwiając im codzienną, niełatwą przecież pracę. Naszą misją jest służba kadrze medycznej i jej podopiecznym — mówi Maciej Zinka. — Dostarczamy im zaawansowane technologicznie urządzenia medyczne najwyższej jakości.

Choćby takie podnośniki. Podnoszą komfort życia osoby chorej, bo dają możliwość przemieszczania się bez potrzeby korzystania z wózka inwalidzkiego. Tylko tyle i aż tyle.

Magdalena Maria Bukowiecka

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5	6	7	8	9	10		11	12	13		14	15	16	17	18	19	20		21
22		23	24	25	26	27		28	29	30	31		32	33	34	35	36	37						

POZIOMO: 1) prezes Prawa i Sprawiedliwości; 2) kościół, synagoga i pagoda; 3) kartofle; 4) toporek kuchenny; 5) twórca pisma dla niewidomych; 6) homarzec, skorupiak; 7) stolica Bangladeszu; 8) głos wydawany przez kukłkę; 9) świnia hodowana na mięso; 10) świadectwo jakości technicznej; 11) płynie przez Hanower; 12) karty do wróżb; 13) największa wyspa archipelagu Tanimbar w Indonezji; 14) żaglowce akwariowe; 15) nieład, chaos; 16) duża afrykańska antylopa; 17) rybacka jednostka; 18) febra, zimnica; 19) Staff, poeta; 20) grafitowy wkład ołówka; 21) ulica dla francuza; 22) obszar, rewir; 23) miasto w Meksyku u podnóża wulkanu Paricutin; 24) wojskowe buty z cholewką za kostkę; 25) sztuczny zbiornik wodny; 26) podhalański gospodarz; 27) połączenie przedsiębiorstw; 28) dawniej Abisynia; 29)

zapiekany makaron z farszem i sosem; 30) zwał śniegu; 31) zaszczytny tytuł Gandhiego; 32) kobieta wrażliwa na piękno; 33) mieszkanki Danii; 34) język Ludwika Zamenhafa; 35) majątkowa umowa małżeńska; 36) cieśnina duńska łącząca morze Północne z Bałtyckim
PIONOWO: 1) " ... na szaniec" - tytuł powieści A. Kamińskiego; 5) poszukiwacz, naukowiec; 16) duży baniak w kuchni; 20) podział w partii; 22) sala jadalna w klasztorze; 24) kapusta cypryjska; 37) składnik betonu; 38) ... z Melku, narrator powieści "Imię róży"; 39) bohater komedii "Skąpiec" Moliera; 40) gwałtowny płacz; 41) naciek w jaskini; 42) czekolada wysokiej jakości z dużą ilością masła kakaowego; 43) system komunikacji wewnątrz budynku, samolotu; 44) unikatowy,

niepowtarzalny; 45) ozdobna bylina, georginia; 46) cieńka papierowa rurka z tytoniem; 47) myśla kryjówka; 48) dominująca nad miastem lub prowincją twierdza; 49) Wielki Komor, wyspa; 50) kapitan z powieści J. Hellera "Paragraf 22"; 51) fryzura; 52) domy dla pszczoł; 53) grecki filozof, nauczyciel Platona; 54) pień drzewa ociosany z gałęzi; 55) odosobnienie, separacja; 56) mały śledź marynowany lub solony z dodatkiem korzeni; 57) Mario Vargas, eruviański pisarz; 58) składane pod przysięgą; 59) domy szeregowie potocznie; 60) chorobliwie się odchudza; 61) drogowy łuk; 62) zgiełk i wrzawa; 63) na kawior; 64) piecyk z blaszaną rurą; 65) senior rodu; 66) bawi cudze dzieci

 **ZWIERZĘTA**

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

 **NIERUCHOMOŚCI**

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

 **GARAŻE Blaszane**
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dogodne **RATY**
89-650-30-43 **85-733-60-26**
29-642-34-61 **55-621-23-38**
512-853-323
www.konstal-garaze.pl



7221otbr-A-G

 **PRACA**

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797-580-971

DO prac budowlanych, wykończeniowych, instalacyjnych, 602-172-613

KIEROWCA CE Dorotowo, 604-534-860

PANIĄ do dozorowania i sprzątania, (89)526-64-12

PRACA na terenie Francji – pracownicy do prac budowlanych, wykończeniowych i pomocniczych. TEL.605-633-540.

PRZYJMĘ szpachlarzy, malarzy, ogólnobudowlanych, 607-324-340

ZATRUDNIĘ kierowcę kat D okolice Olsztyn, Gietrzwałd, tel. 663-929-609

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym przy hodowli bydła mlecznego Ciechanów tel. 608-209-613

 **USŁUGI**

budowa | remont

HYDRAULIK, 501-209-794

NAPRAWA okien, rolet, 504-720-494,

STUDNIE wiercone do domów jednorodzinnych i nawadnianie. Pompy ciepła, 508-609-152

UKŁADANIE płytek, łazienki, 729-923-545

inne

PRANIE dywanów, sprzątanie, 793-164-163

SZYCIE kołder, 665-434-450

 **NAUKA**

ANGIELSKI, 517-636-777

 **RÓŻNE**

sprzedam

DREWNO kominkowe brzoza 110 zł/mp, sosna 80zł/mp, 504-240-740

DREWNO opałowe, 693-797-778

 **ROLNICTWO**

zwierzęta hodowlane

KUPIĘ byczki, jałówki 100-500kg. 517-245-435

SKUP bydła. Najlepsze ceny! Dojazd do gospodarstwa, 514-574-163

Jak trudno żegnać kogoś, kto jeszcze mógł być z nami... Św. Jan
Naszej Koleżance
Barbarze Konarskiej
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia po śmierci
Mamy
składają dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Olsztynie

45621opb1-A -P

Aleksandrze Salik
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają dyrekcja i pracownicy
Zespołu Żłobków Miejskich w Olsztynie

43521opb1-A -P

Pani
Danucie Gonczarenko
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Nadleśniczy i pracownicy Nadleśnictwa Wipsowo

46621opb1-a-M

Markowi Szulcowi
wyrazy głębokiego i szczerzego współczucia
z powodu śmierci
Teścia
składają koleżanki i koledzy z administracji osiedla Nagórki
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie

44921opb1-A -P

Pani Beacie Wyszyńskiej
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci
Teścia
składają Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie

45221opb1-A -P

Śmierć Mamy przychodzi tylko raz, ale pustkę czuje się już zawsze
Pani
Dr hab. inż. **Ewie Paturej**, prof. uczelni
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają Dyrektor oraz Pracownicy
Instytutu Inżynierii i Ochrony Środowiska WG UWM w Olsztynie

46721opb1-a-M

Rodzinie i Najbliższym
ś. † p. Wacława Wasieli
Prezesa Zarządu
Warmińsko-Mazurskiego Szkolnego Związku Sportowego,
oddanego promotora i organizatora sportu
dzieci i młodzieży
wyrazy głębokiego współczucia
i słowa szczerzego wsparcia w trudnych chwilach
w imieniu samorządu i środowiska sportowego
Nowego Miasta Lubawskiego
składają
Andrzej Nadolski Józef Blank
Przewodniczący Rady Miejskiej Burmistrz

4821mlzn-A -P

Tadeuszowi
Żelobowskiemu
wyrazy głębokiego współczucia i szczerzego żalu
z powodu śmierci
Mamy
składają pracownicy Pogotowia Wod.-Kan. PWiK Olsztyn

45021opb1-A -P

Koleżance Małgorzacie Lewczyk
i Rodzinie
najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Teścia
składają dyrekcja i koleżanki
z Przedszkola Miejskiego nr 32 w Olsztynie

45321opb1-a-M

Marcinowi Kosin
wyrazy współczucia oraz szczerze słowa
wsparcia i otuchy z powodu śmierci
Brata
składają koleżanki i koledzy z Ekspedycji WER Olsztyn

46521opb1-a-M

Panu Markowi Szulc
wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci
Teścia
składają Zarząd oraz pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty” w Olsztynie

45121opb1-A -P

Koleżance
Agacie Wyszyńskiej
wyrazy głębokiego współczucia po stracie
Brata
składają koleżanki i koledzy
z Wydziału Organizacji Urzędu Miasta Olsztyna

45421opb1-a-M

Nigdy nie jesteśmy gotowi na odejście naszych rodziców, a oni odchodzą
Pani dr hab. Ewie Paturej
prof. UWM
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają pracownicy Katedry Turystyki, Rekreacji i Ekologii
Wydziału Geoinżynierii UWM w Olsztynie

43821opb1-A-G

Z nieukrywanym żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
Wacława Wasieli
Wielkiego Przyjaciela sportu i młodzieży,
wieloletniego Przewodniczącego Zarządu
Wojewódzkiego Szkolnego Związku Sportowego.
Żegnaj, Wacławie, i spoczywaj w spokoju
Rodzinie i Najbliższym
wyrazy współczucia
przekazuje Zarząd
Warmińsko-Mazurskiej Federacji Sportu

45721opb1-a-M

Z głębokim smutkiem
przyjeliśmy informację o śmierci
Pana
Wacława Wasieli
działacza sportowego, wieloletniego członka
władz Wojewódzkich Zrzeszeń LZS
oraz wieloletniego członka
Rady Głównej Krajowego Zrzeszenia LZS.
Rodzinie i Bliskim
wyrazy współczucia składają
Burmistrz Biskupca
oraz Przewodnicząca Rady Miejskiej w Biskupcu

44721opb1-A -P



31419opb1-a-C

*Póki na świecie będzie choć jedna istota, którą kochamy i która nas kocha
Póty zawsze śmierć wyda się nam przedwczesna...*
Oskar Wilde

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 28 stycznia 2021 r. zmarła
nasza kochana Mama i Babcia

ś. † p.
Annemarie Obrębska
z domu Sdun

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
we wtorek 2 lutego 2021 r. o godz. 14.30
przy bramie na cmentarzu komunalnym
w Dywitach (brama od Kieźlin).
Pograżona w smutku rodzina

2021-02-01-Arka-pk

*Zamknęły się kochane oczy, spoczęły pracowite ręce, przestało bić
najdroższe serce, lecz w sercach naszych pozostaniesz na zawsze*

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że 28 stycznia 2021 r. odeszła od nas na zawsze
Nasza Kochana Żona, Mama, Córka, Siostra, Ciocia i Synowa

ś. † p.
Cecylia Domanowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 2 lutego 2021 r.
(wtorek) o godz. 13.00 odwołaniem Różańca
w kościele pw. Błogosławionej Franciszki Siedliskiej
przy ul. Wilczyńskiego, po czym o godz. 13.30
zostanie odprawiona Msza Święta Żałobna.
Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach (od Kieźlin).

Pograżona w bólu i żałobie rodzina

45921opb1-A -P

Wyrazy głębokiego współczucia

płk. **Sebastianowi**
Winikowi

z powodu śmierci

Taty

składają
kmdr Marek Piotrowicz, Zastępca Dyrektora
Biura Kadr Prokuratury Krajowej,
oraz koleżanki i koledzy
z Wydziału do spraw Wojskowych
Prokuratury Okręgowej w Gdańsku

46121opb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

Z żalem zawiadamiamy, że 29 stycznia 2021 r.
zmarł Nasz Kochany Mąż, Brat, Zięć, Szwagier i Wujek

ś. † p. **Robert Rogowski**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 2 lutego 2021 r. o godz. 9.30
modlitwą różańcową w kościele parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
przy ul. Kopernika, po czym o godz. 10.00 rozpocznie się Msza Święta.
Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym
przy ul. Poprzecznej. Pograżona w bólu rodzina

nekro0102_1 -P

Podziękowania

Razem z rodziną

chciałabym serdecznie podziękować

pani **Teresce Tarasiewicz**

za wspaniałą opiekę nad Mamą

ś. † p. **Halina Kazubowską**

za jej troskę, poświęcenie i ciężką pracę.

W trudnych chwilach pani Tereska była naszą otuchą
i nadzieją. Pozostajemy na zawsze wdzięczni.

Serdeczne podziękowania składamy Pracownikom Domu
Opieki „Laurentius” za opiekę nad Mamą w ostatnich
latach Jej życia. Dzięki opiekunom „Laurentiusa”

Mama była otoczona niespotykaną troską,
opieką i serdecznością.

Dziękuję z całego serca.

Córka Magdalena z rodziną

46821opb1-a-M

Pani

Renacie Lebień

najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
ze Starostwa Powiatowego w Mrągowie

44621opb1-A -P

Pograżonemu w smutku

Krzysztofowi
Dobkowi

i Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Teściowej

składają koleżanki i koledzy
z Nadleśnictwa Iława

5221ilzi-a-M

Pani **Danucie Żabińskiej**

wyrazy szczerzego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa społeczność Szkoły Podstawowej nr 3
w Olsztynie

44421opb1-a-M



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a-K



KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M



dawniej **market**

OLSZTYN

ul. Lengowskiego 18-20

895 355 300

602 327 277

BISKUPIEC

ul. Armii Krajowej 4

897 152 093

608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE

89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

START PRZEGRĄŁ, ALE PO WALCE

PIŁKA RĘCZNA \\ Elblążanki ze Startu, mimo że wystąpiły w zaledwie 9-osobowym składzie, postawiły się wiceliderowi Superligi, zagrały naprawdę dobrze i były bliskie sprawienia niespodzianki. Sparing rozegrali pierwszoligowcy z Warmii Energi.

• **Start Elbląg**
– **KPR Kobierzycze 20:22 (9:14)**

START: Kepesidou, Pająk
– Świerczek 3, Waga 4, Bojicić 3, Gędek 1, Szczepanik 8, Agović, Rancić 1; **kary:** 6 min
Najwięcej bramek dla KPR: Janas 8, Despodowska 4, Wierzelak, Ważna – po 3; **kary:** 8 min

Prawdziwy „szpital” w zespole miał przed tym meczem trener Startu Andrzej Niewrzawa, który nie mógł skorzystać z usług aż sześciu kontuzjowanych zawodniczek: Barbary Choromańskiej, Aliony Szupyk, Pauliny Staturewicz, Alicji Pękali, Hanny Jaszcuk oraz Katarzyny Cygan. Ta ostatnia była wpisana do protokołu, jednak nie pojawiła się na boisku.

I BEZ TEGO ZDECYDOWANYM FAWORYTEM SOBOTNIEJ POTYCZKI BYŁ ZESPÓŁ Z DOLNEGO ŚLĄSKA, KTÓRY ZANOTOWAŁ W TYM SEZONIE ZALEDWIE DWIE PORAŹKI: Z ZAGŁĘBIEM LUBIN (19:24) I PERŁĄ LUBLIN (24:28). A START MIAŁ ZA SOBĄ AŻ 10 KOLEJNYCH PRZEGRANYCH...

Skazywane na pożarcie elblążanki wcale nie zamierzały się jednak poddawać i od początku tego pojedynku dotrzymywały kroku faworytkom. Pierwszy fragment spotkania był wyrównany: po siedmiu minutach – w trakcie których trafienia zapisali na swoje konto Katarina Bojicić, Nikola Szczepanik i Joanna Waga – Start wygrywał 3:2. Później jednak kilka dobrych obron Beaty Kowalczyk pozwoliło jej koleżankom z Kobierzyc na wyprowadzenie szybkich kontrataków, w efekcie których po kwadransie gry KPR ze stanu 2:3 wyszedł na prowadzenie... 9:4.

Po kilku minutach niemoc w Startcie przełamała wreszcie Justyna Świerczek i elblążanki wróciły do gry, jednak ekipa gości utrzymała do przerwy swoją pięciobramkową przewagę. Podopieczne Edyty Majdzińskiej schodziły do szatni z wynikiem 14:9, choć z punktu widzenia Startu mogło być lepiej, gdyby elblążanki wykorzystały dwa rzuty karne (Waga, Szczepanik).

Po przerwie Start poprawił grę ofensywną, dobrą zmianę między słupkami dała Magda Kepesidou, no i na efekty nie trzeba było długo czekać. Drużyna Andrzeja Niewrzawy ruszyła w pogoń



Start przegrał po wyrównanej walce, a Nikola Szczepanik (nr 13) rzuciła rywalkom osiem bramek

za wynikiem i w 38. min przegrywała już tylko 14:15. Niestety, wtedy sprawy w swoje ręce wzięła skrzydłowa gości Natalia Janas, która zdobyła trzy bramki i na kwadrans przed końcem przyjezdne wygrywały 20:16. Elblążanki nadal jednak nie odpuszczaly i po czterech trafieniach z rzędu (Świerczek 2, Waga, Szczepanik) na tablicy wyników po raz czwarty pokazał się remis, tym razem 20:20!

Zanosilo się na niespodziankę, ale im bliżej było końca,

tym bardziej nerwowa była gra Startu. W końcówce spotkania miejscowe trzykrotnie rozgrywały akcję, ale nie potrafiły wykorzystać szansy. Wykorzystał to za to wicelider, który – po bramkach Ważnej i Wiertelak – wygrał ostatecznie 22:20 i w ten sposób stał się bogatszy o trzy punkty.

KOLEJNY MECZ O PUNKTY START ROZEGRA 7 LUTEGO NA WYJEŹDZIE Z JKS

JAROSŁAW. WCZEŚNIEJ, BO JUŻ W ŚRODĘ, ZAGRA W 1/16 FINAŁU PUCHARU POLSKI W KOŚCIERZYNIE Z TAMTEJSZYM KSPR.

• **Inne mecze 13. kolejki:**

Zagłębie Lubin – Eurobud JKS Jarosław 32:24 (18:13), Ruch Chorzów – Perła Lublin 24:33 (13:16), Młyny Stożów Koszalin – Piotrcovia Piotrków Tryb. 38:27 (17:10).

PO 13 KOLEJKACH

1. Zagłębie	34	373:300
2. KPR	31	333:293
3. Perła	27	363:328
4. Piotrcovia	21	371:329
5. Koszalin	18	337:326
6. Eurobud	10	275:328
7. Start	7	318:361
8. Ruch	5	319:424

>>> Przygotowujący się do rundy rewanżowej I ligi (grupa A), piłkarze ręczni Warmii Energi mają za sobą drugą grę kontrolną, tak jak tydzień wcześniej – z KPR Legionowo. Grający bez Jakuba Zemelki i Michała Klapki, olsztynianie powtórnie pokonali lidera grupy C – tym razem w Uranii 27:23 (14:13). Przypomnijmy, że w Legionowie ekipa Jarosława Knopika wygrała 26:23 (14:11).

W sobotę ruszyła, choć w mocno „przerzedzonej” formie, druga runda w grupie A, no i warmiacy – którzy pauzują w pierwszej kolejce – stracili pozycję lidera. A to dlatego, że swój mecz wygrał MKS Grudziądz. W następnej kolejce, zaplanowanej na 13-14 lutego, Warmię Energę czeka wyjazd na mecz SMS ZPRP Gdańsk, podczas gdy KPR Elbląg podejmie Tytani Wejherowo.

• **12. kolejka I ligi:** MKS Grudziądz – SMS ZPRP Kwidzyn 33:26 (17:18), Sokół Porcelana Lubiana Kościerzyna – Gwardia Koszalin 28:25 (14:12). **Mecze przełożone:** USAR Kwidzyn – KPR Elbląg (20/21.02), Nielba Wągrowiec – GKS Autoinvest Żukowo (6.02), Tytani Wejherowo – SMS ZPRP Gdańsk; pauzowała Warmia Energia Olsztyn.

Jerzy Kuczyński, pes

TABELA I LIGI

1. Grudziądz	11*	26	319:273
2. Warmia	10	24	286:241
3. Nielba	10	23	300:271
4. Żukowo	10	21	294:238
5. Gwardia	11	18	312:282
6. Elbląg	10	16	259:264
7. Sokół	11	16	306:305
8. USAR	10	15	261:292
9. SMS Gd.	10	9	285:297
10. SMS Kw.	11	3	266:358
11. Tytani	10	0	256:323

WALCZYŁY DO SAMEGO KOŃCA, NO I ZDOBYŁY PŁOCK!

I LIGA KOSZYKAREK \\ W sobotę w Płocku Mon-Pol walczył z KKS o trzecie miejsce w tabeli. Po bardzo emocjonującym meczu jednym punktem wygrały olsztynianki.

• **Mon-Pol Płock**
– **KKS Olsztyn 67:68**
(20:17, 20:16, 17:16, 10:19)

KKS: Joanna Chelchowska 21, Natalia Żukowska 4, Alicja Wawrzyniak 9, Ksenia Woźniak 12 (w tym 2x3 pkt), Jolanta Wichlacz 2 oraz Marta Sztąberska 7 (1x3), Agnieszka Gromadzińska 9 (3x3), Karolina Giżyńska 4
Dla Płocka najwięcej punktów: Kotonowicz 15, Plucińska 14, Kaczor 12, Szkop 10.

Po trzech minutach oraz rzutach Jolanty Wichlacz i Alicji Wawrzyniak, olsztynianki wygrywały 4:0, jednak gospodynie szybko się otrząsnęły i powoli zaczęły budować przewagę (7:4, 12:8,

16:8). W końcówce pierwszej kwarty KKS częściowo odrobił jednak straty (17:20).

W drugiej kwarcie nadal trwała zacięta walka – Mon-Pol prowadził 28:20, ale po zaledwie stu sekundach już tylko 30:29. Niestety, w końcówce znowu lepsze były koszykarki z Płocka, które w efekcie schodziły na przerwę z siedmiopunktową przewagą (40:33).

Po powrocie na boisko nadal lepiej grał Mon-Pol, któremu wystarczyły niewiele ponad dwie minuty, aby odskoczyć na 13 „oczek” (46:33). Ba, na tym nie koniec, bo pięć minut później gospodynie wygrywały aż 57:40! W tym momencie sprawa zwycięstwa wydawała

się już przesądzona, tyle że inne zdanie na ten temat miały zawodniczki trenera Tomasza Sztąberskiego, które nagle zaczęły trafiać za 3 punkty (Agnieszka Gromadzińska i dwa razy Ksenia Woźniak). Dzięki temu przed ostatnią kwartą zespół z Olsztyna przegrywał „tylko” 49:57.

Po drugiej w tej części meczu zostały odrobione (61:61), po czym sześć kolejnych punktów zdobyły... Mon-Pol. W efekcie na trzy minuty przed końcem KKS przegrywał 61:67, ale od tego momentu zaczął się koncert gry KKS, w którym prym wiodła Joanna Chelchowska, zdobywając kolejno 1, 2, 1, 1 i 2

punkty! Te dwa ostatnie „oczka” kapitan olsztynianek rzuciła na 35 sekund przed końcem, więc płocczanki miały jeszcze sporo czasu na odwrócenie losów spotkania, ale najpierw niecelnie rzuciły (piłkę w obronie zebrała... Chelchowska), po czym w kolejnej akcji straciły piłkę, którą przejęła, oczywiście, Chelchowska!

Liderka KKS zakończyła mecz z dorobkiem 21 punktów, ale także aż 10 zbiórek, 6 asyst i 4 przechwyty. Najważniejsze jednak, że drużyna trenera Sztąberskiego odniosła już czwarte zwycięstwo z rzędu, pozostając niepokonana w tym roku. Tu mała ciekawostka, czy może raczej przypomnie-

nie: w pierwszej rundzie (21 listopada) KKS stoczył z Mon-Polem również zacięty mecz u siebie, wygrywając 79:76, po „trójce”... Chelchowskiej (wtedy jeszcze Markiewicz), trafionej dosłownie na sekundę przed końcem! Wtedy kapitan olsztynianek rzuciła rywalkom 22 punkty.

Nie licząc zaległych spotkań, do zakończenia fazy zasadniczej pozostały już tylko dwie kolejki. KKS zagra jeszcze: w najbliższą niedzielę awansem w hali Basketu SMS Aleksandrów Łódzki (g. 13) oraz 13 lutego u siebie z AZS Uniwersytet Gdański (g. 14).

• **Inne mecze 16. kolejki:** AZS Uniwersytet Gdański – Polonia

Warszawa 67:69, AZS Uniwersytet Warszawski – Basket SMS Aleksandrów Łódzki 81:52; spotkania przełożone: Sokół SA Sokół Podlaski – Top Market MKS Pruszków (10.02), SMS PZKosz Łomianki – Politechnika Gdańska II (11.02).

dryh

TABELA I LIGI

1. Polonia*	32	1177:848
2. Pruszków	27	1191:849
3. KKS*	27	1161:1105
4. Mon-Pol*	25	1136:1009
5. AZS UG	24	979:928
6. AZS UW*	23	1069:1015
7. Sokół	22	835:899
8. Politech.	18	928:1182
9. SMS	18	833:1102
10. Basket	15	789:1161

* mecz więcej

DOBRZE, ŻE TO TYLKO PRZEDBIEGI

PIŁKA NOŻNA \\ 2:4, 0:3 i 0:4 – takie wyniki uzyskali w sobotę reprezentanci Warmii i Mazur w rozgrywkach centralnych, czyli – odpowiednio – Stomil Olsztyn (I liga), Sokół Ostróda i Olimpia Elbląg (II liga). Na szczęście, tylko w sparingach...

• Wisła Puławy

– **Stomil Olsztyn 4:2 (4:0)**

1:0 – Paluchowski (3), 2:0 – Pielach (5), 3:0 – Bartosiak (32), 4:0 – Paluchowski (35), 4:1 – Kuświk (62), 4:2 – Sychała (82)

STOMIL: Kanclerz (46 Skiba) – Sierant (46 Bucholc), Tectaw (46 Remisz), Szabaciuk (46 Byrtek), Mosakowski (46 Carolina), Jońca (46 Straus) – Dajnowski (46 Hinokio), Ogrodowski (46 Sychała), Szramka (46 Skrzypczak), van Huffel (46 Łuczak) – Szczutowski (46 Kuświk)

Pierwszoligowcy ze Stomilu na zakończenie obozu przygotowawczego w Siedlcach rozegrali sparing z III-ligową Wisłą Puławy, a trener olsztynian Adam Majewski postanowił od początku dać szansę piłkarzom, którzy mniej grali w ostatnich dwóch sparingach. Efekt był taki, że do przerwy Stomil przegrywał 0:4. W drugiej połowie na boisko wysłał teoretycznie pierwsza jedenastka Białoniebieskich, przynajmniej na ten moment. No i obraz meczu się odmiennie: Stomil zdołał strzelić dwa gole i ostatecznie olsztynianie przegrali ten sparing „tylko” 2:4.

– JESTEM BARDZO ZADOWOLONY Z TEGO, JAKĄ PRACĘ WYKONALIŚMY PODCZAS OBOZU – MÓWI ADAM MAJEWSKI. – OBYŁO SIĘ BEZ KONTUZJI, CO MA DLA NAS BARDZO DUŻE ZNACZENIE. WIDAĆ, ŻE CAŁY CZAS ROBIMY PROGRES, ALE OCZYWIŚCIE TO NIE JEST TEN MOMENT, ŻEBY FORMA BYŁA OPTIMALNA.

– To świadomy wybór, że w pierwszej połowie zagrała głównie młodzież. Chciałem, żeby „zderzyła się” z piłką seniorską – dodaje szkoleniowiec olsztynian. – No i to zderzenie było widać, bo przegrywaliśmy 0:4 do przerwy, z czego trzy gole straciliśmy po stałych fragmentach gry. W drugiej połowie, po zmianach, była nasza całkowita dominacja. Strzeliliśmy dwie bramki, a spokojnie mogliśmy zdobyć jeszcze ze dwie,



W takich warunkach przyszło walczyć piłkarzom Concordii i Zatoki

trzy. Mecz mógł się zakończyć korzystnym wynikiem, ale to nie było najważniejsze. Materiał poglądowy jest duży: kilku zawodników musi jeszcze dużo popracować, zebrać doświadczenia, a niektórzy pozytywnie zaskoczyli – ocenia trener Majewski.

Przypomnijmy, że w trakcie obozu w Siedlcach Stomil zagrał też sparing z III-ligową Pogonią Grodzisk Mazowiecki (4:1) oraz miał wartościowe przetarcie z mistrzem Polski Legią Warszawa (1:3). Teraz olsztynianie będą trenować na własnych obiektach. Początek rundy wiosennej w I lidze zaplanowano na ostatni weekend lutego.

• Arka Gdynia

– **Olimpia Elbląg 4:0 (1:0)**

1:0 – Zebrowski (40), 2:0 – Wolsztyński (63), 3:0, 4:0 – Marcjanik (87, 90)

OLIMPIA: Witan (46 Rutkowski) – Kazimierowski (71 Winiarski), Wenger (71 Perlejewski), Lewandowski (58 Sobiecki), Sarnowski, Kamiński, Krasa (46 Jabłoński), Burzyński (54 Zyska), Ressel (52 Polišński), Bawolik, Tkaczuk (63 Branecki)

Na zakończenie tygodniowego zgrupowania dochożeniowego, drugoligowcy z Olimpii wysoko przegrali w Gdyni ze spadkowiczem z Ekstraklasy, Arką. Elblążanie zagraли bez, narzekających

na urazy, Janusza Surdykowskiego, Michała Kiełtyki i Tomasza Sedlowskiego, ale m.in. z Patrykiem Burzyńskim, który w poprzednim sezonie grał w III-ligowej Concordii Elbląg.

Jak można było się spodziewać, od pierwszego gwizdka sędziego do głosu doszła Arka, ale elblążanie nie chcieli być dłużni i w 15. min zagrozili bramce rywali po strzale Sebastiana Kamińskiego. Dobrze grająca defensywa gości pękła w 40. min: po dośrodkowaniu Fabiana Hiszpańskiego igłowie Mateusza Zebrowskiego, Andrzeja Witan musiał wyciągać piłkę z siatki.

Po przerwie płynną grę obu zespołom utrudniał gęsty śnieg, jednak te zimowe warunki nie przeszkodziły drużynie trenera Dariusza Marca jeszcze trzykrotnie znaleźć drogi do bramki Olimpii.

• Chojniczanka Chojnice

– **Sokół Ostróda 3:0 (1:0)**

1:0 – Skrzypczak (20), 2:0 – Bartosiak (63), 3:0 – Emche (66) **SOKÓŁ:** zawodnik testowany 1 – Dobosz, Wicki, testowany 2, Zimmer, J. Czajkowski, testowany 3, testowany 4, testowany 5, Żwir, Siemaszko oraz w II połowie: testowany 6 – Dobosz, Mazurowski, testowany 2, Zimmer, Zalewski, testowany 7, Kalinowski, Gajda, testowany 5, Wolny

W swoim czwartym zimowym sprawdzianie Sokół przegrał w Kartuzach z rywalem z drugoligowych boisk, Chojniczanką 0:3. Podobnie jak w poprzednich sparingach, trener ostródzian Piotr Jacek podzielił drużynę na dwie jedenastki, tym razem przyglądając się grze siedmiu testowanych zawodników, w tym dwóch bramkarzy (oraz łącznie pięciu młodzieżowców). Sobotnie spotkanie w Kartuzach rozgrywano było na zmarzniętej płycie, przy chwilami intensywnie padającym śniegu.

W środę Sokół zmierzy się w Mragowie z Wigrami Suwałki, a w sobotę zagra we Włocławku z III-ligowym Sokółem Kleczew.

• Świt Nowy Dwór Mazowiecki

– **Znicz Biała Piska 2:1 (1:0)**

1:0 – Sosnowski (33), 2:0 – Drewnowski (62), 2:1 – Jambrzycki (83)

ZNICZ: Radzikowski (46 testowany) – Rusczyk (46 testowany), testowany (46 Denert), Molski, Kosiński, testowany (46 Jambrzycki), Woźniak, Furman (46 Kossyk), Kalinowski (46 testowany), Fiedorowicz (46 Gondek), Famulak

Znicz zagrał już trzeci sparing z ligowym rywalem, tym razem ze Świttem, wiceliderem grupy pierwszej III ligi.

– PIŁKARSKO TO

JESZCZE NIE JEST TO, CZEGO OCZEKUJEMY

– PODSUMOWAŁ RYSZARD

BORKOWSKI, TRENER

ZNICZA. – ŚWIT BYŁ

DRUŻYNĄ DOJRZAŁĄ,

WIĘCEJ GRAŁ PIŁKĄ.

– My dużo biegaliśmy, do końca ambitnie walczyliśmy i udało nam się strzelić honorową bramkę. W pierwszej połowie wypracowaliśmy sobie kilka fajnych sytuacji, ale brakowało finalizacji – dodał szkoleniowiec z Białej Piskiej.

Świt objął prowadzenie w 33. min: po rzucie wolnym, piłka odbiła się od głowy zawodnika w murze, kompletnie myląc Adama Radzikowskiego. Drugi gol padł po złym wyprawdzeniu piłki, a Znicz odpowiedział golem w końcówce, kiedy Mateusz Jambrzycki dobił strzał testowanego gracza, po niezbyt udanej interwencji bramkarza Świtu.

Od niedzieli Znicz przebywa na obozie w Iławie. Zgrupowanie potrwa do soboty, a prosto z niego Znicz pojedzie na sparing z ŁKS Łomża.

• Olimpia Grudziądz

– **Kaczkan Huragan Morąg**

5:1 (2:0)

1:0 – Embalo (5), 2:0 – Płatek (36), 3:0 – testowany (48), 4:0, 5:0 – Nawrocki (67, 71), 5:1 – Dec (81)

KACZKAN HURAGAN: Heremza – Mensah, Ziemak (70 Wronka), Stankiewicz, Sendlewski – Prysyowa (60 Groszkowski), Kasprzyk (75 Tumiel), Mendez (60 Bucio), Maćkowski, Galik – Dec

Drugoligowa Olimpia okazała się zdecydowanie lepsza od Kaczkan Huraganu, w którym trwa kolejna przebudowa drużyny. W Grudziądzu wystąpiło tylko czterech podstawowych zawodników z poprzedniej rundy – Bartłomiej Ziemak, Jakub Stankiewicz, Rafał Maćkowski i Paweł Galik. Trener Marcin Zmiarowski uzupełnił kadrę głównie młodzieżą i piłkarzami zagranicznymi.

• GKS Wiekielec – Polonia

Lidzbark Warmiński 7:1 (3:0)

1:0 – Jankowski (12 k), 2:0

– Rosoliński (30), 3:0 – Otręba (38), 4:0 – Bartkowski (58), 4:1 – Oleszko (67), 5:1 – M. Jajkowski (69), 6:1 – Rosoliński (76), 7:1 – Sobociński (90)

GKS: Wiczerzak – Korzeniewski, Kacperek, Otręba, Zaroślak, Jankowski, Grzybowski, Szypulski, Rosoliński, Suchocki, Szczepański oraz w II połowie: Wojno – Korzeniewski, Kacperek, Cistowski, Zaroślak, Wacławski, Wasiak, M. Jajkowski, Modrzewski, Sobociński, Bartkowski

Wysokim zwycięstwem nad czwartoligowcem z Lidzbarka Warmińskiego zakończył się kolejny sparing GKS Wiekielec. W najbliższą sobotę (6 lutego) beniaminka III ligi czeka na wyjeździe gra kontrolna z Włocławią Włocławek, wiceliderem kujawsko-pomorskiej IV ligi.

• Concordia Elbląg

– **Zatoka Braniewo 3:2 (2:2)**

0:1 – Rynkowski (23), 1:1 – Maciążek (25), 1:2 – Szpakowski (30), 2:2 – Maciążek (35), 3:2 – M. Pelc (57)

CONCORDIA: Sychalski

– Szawara, Maciążek, Włoch, Bukacki, Drewek, Bojas, Nestorowicz, Wszola, M. Pelc, Rutkiewicz oraz Kopka, Łęcki, Piech, Błaszczak, Rudziński, Danowski, Archipow

Zatoka to stały sparingpartner III-ligowców z Elbląga; po raz ostatni obaj rywale spotkali się 8 lipca i wówczas w Braniewie lepsi okazali się gospodarze (1:0). Tym razem spotkanie rozegrano w Elblągu, na ośnieżonym boisku ze sztuczną nawierzchnią i przy gęsto padającym śniegu.

Trener gospodarzy Krzysztof Machiński miał do dyspozycji 18 zawodników, a kolejną szansę pokazania się dostali testowani od tygodnia Adrian Włoch (Bałtyk Gdynia), Norbert Nestorowicz (Cuiavia Inowrocław) i Andrzej Rutkiewicz (Wisła Puławy). W Concordii testowani byli też 25-letni pomocnik Andrzej Archipow (FK Lida, Białoruś) oraz Mateusz Wszola (Pogoń Siedlce). Z kolei w Zatoce zabrakło Sebastiana Tomczuka, Wojciecha Kimso i Tomasza Ptaka (sprawy służbowe), a testowany był bramkarz IV ligowej Olimpii II Elbląg, Jan Lechowid.

EM, JK, ŁS, pes

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA Robert Lewandowski strzelił gola dla Bayernu w wygranym 4:1 meczu 19. kolejki Bundesligi z Hoffenheim. Dla Polaka, który asystował też przy drugiej bramce dla swojego zespołu, jest to już 24. ligowe trafienie w sezonie. Na listę strzelców w sobotę wpisał się też Krzysztof Piątek (piąty gol w rozgrywkach), ale Hertha przegrała we Frankfurcie 1:3.

• **Bundesliga, 19. kol.:** Bayern – Hoffenheim 4:1 (Boateng 32, Müller 43, Lewandowski 57, Gnabry 63 – Kramarić 44); Eintracht – Hertha (André Silva 67, 90+5 k, Hinteregger 85 – Piątek 66); Koeln – Arminia 3:1, Werder – Schalke 1:1, Union – M'Gladbach 1:1, Dortmund – Augsburg 3:1, RB Lipsk – Leverkusen 1:0, Stuttgart – Mainz 2:0. Mecz Wolfsburg – Freiburg zakończył się po oddaniu gazety do druku.
Czołówka: 1. Bayern 45 pkt; 2. Lipsk 38; 3. Eintracht 33; 4. Leverkusen 32; 5. Dortmund 32; 6. Wolfsburg 32 (mecz mniej); 7. M'Gladbach 32.

SIATKÓWKI W II ligach swój mecz wygrały tylko siatkarki Truso. I tylko, i aż, bo elblążanki do tej pory przegrywały mecz za meczem, okupując ostatnie miejsce w tabeli grupy I. Spodziewanych porażek w Warszawie doznały obie olsztyńskie drużyny: dziewczęta z Chemika z przerażającym wszystkich o głowę AZS AWF (tylko jeden stracony set w sezonie!), a siatkarze AZS UWM z Metrem.

• **APS Rumia – Energa Truso Elbląg 2:3 (19, 18, -23, -21, -8)**
TRUSO: Julia Łukaczyk, Klaudia Wilamowska, Gabriela Jachimczyk, Martyna Tarmasewicz, Aleksandra Frąckie-

wicz, Zuzanna Katyszevska, Alicja Szaruga (I) oraz Patrycja Darowska, Patrycja Wilemska, Edyta Fiedorowicz, Nikola Kaczmarzyk, Anna Choińska, Amelia Tarnecka

• **Inne mecze grupy 1:** Szamotulanin Szamotuły – Energetyk II Poznań 1:3, Gedania Gdańsk – Sokół Mogilno 0:3, Wieżyca 2011 Stężyca – UKS ZSMS Poznań 3:0, Pałac II Bydgoszcz – UKZPS Kościan 2:3, AZS UMK Toruń – SMS Police 3:0.

GRUPA 1

1. Sokół	44	49:16
2. Energetyk II	42	47:22
3. Pałac II	37	43:27
4. Wieżyca*	35	42:23
5. Kościan	31	36:29
6. Gedania**	24	26:26
7. ZSMS	24	32:40
8. Szamotuły***	21	27:29
9. Police	21	29:41
10. AZS UMK*	20	28:35
11. Rumia	8	18:52
12. Truso*	5	10:47

* mecz mniej, ** 2 mecze mniej, *** 3 mecze mniej

• **AZS AWF Warszawa – UKS Chemik SMS Olsztyn 3:0 (11, 15, 17)**

CHEMIK SMS: Sara Ilnicka, Aleksandra Wyrzykowska, Julia Pietrzak, Natalia Godlewska, Julia Gach, Oliwia Ekstowicz, Izabela Żukowska (I) oraz Weronika Poczynek (I), Patrycja Komenda, Patrycja Mazur, Klaudia Zapałowska, Nikola Lewandowska

• **Inne mecze gr. 2:** Ósemka Siedlce – AZS LSW Warszawa 0:3, AZS AWF Białą Podlaską – Sparta Warszawa 0:3, BAS Białystok – LTS Legionovia 3:2, Wojskowe Warszawa – Krótka Mysładło 1:3; pauzowała Nike Węgrów.

GRUPA 2

1. AZS AWF Wwa	48	48:1
2. BAS*	38	44:22
3. Nike	33	37:20
4. Legionowo	28	32:27
5. Sparta*	26	34:32
6. Krótka	23	29:30
7. Chemik	18	25:35
8. Ósemka	18	24:36
9. Biała P.	18	22:35
10. AZS LSW*	17	24:40
11. Wojskowe	3	9:50

* mecz więcej

• **Metro Warszawa – AZS UWM Olsztyn 3:0 (17, 19, 22)**

W najbliższej kolejce siatkarze AZS UWM rozegrają u siebie arcyważny pojedynek z Bestios Białystok.

• **Inne mecze, gr. 2:** Trójka Międzyrzec Podl. – Legia Warszawa 0:3, MOS Wola Warszawa – Sparta Grodzisk Maz. 2:3, Bestios Białystok – Centrum Augustów 1:3, Camper Wyszaków – SMS PZPS II Spała 3:2.

II LIGA SIATKARZY

1. Legia	43	48:14
2. Sparta	39	44:18
3. Camper	27	39:31
4. SMS II	27	33:26
5. Metro	23	34:37
6. Wola	21	30:34
7. Centrum	20	25:35
8. Trójka	14	22:41
9. AZS UWM	14	20:40
10. Bestios	12	23:42

PIŁKA RĘCZNA W sobotę zaczęła się runda rewanżowa w II lidze piłkarzy ręcznych (grupa pomorska). Na dzień dobry Jeziorak przegrał w Kwidzynie z SMS ZPRP II, a w derbach województwa Szczypiorniak Olsztyn pewnie pokonał Jędrę Morąg.

• **Szczypiorniak Olsztyn – UKS Jędrę KODO Morąg 31:22 (14:6)**

SZCZYPIONIARIK: Mastowski, Pikura – Jurewicz 2, Kulas, Tar-goński 5, Lewalski 4, Retkiewicz 1, Domagański, Bądzewski, Mosiewicz 4, Domian 2, Ostrówka 4, Leszczyński 1, Reszczyński 1, Fabisiak, Dzieniszewski 7

JEDYNKA: Wiejek, A. Zalewski – Liszewski, Jastrzębski 3, Buluk 8, Zaborowski 1, Sz. Zalewski 1, Idzikowski 2, Karwowski, Golon, Bartnicki 2, Przybysz, Pasymowski 2, Koledziński 3

• **SMS ZPRP II Kwidzyn – Jeziorak Iława 27:21 (15:9)**

W 50. min goniący wynik ławianie przegrywali tylko 19:22 i wydawało się, że na tym nie przestaną. Niestety, w końcówce nie ustrzegli się błędów, a do tego nie opłacił im się manewr z wycofaniem bramkarza i grą przy pustej bramce. Licealiści z SMS zdobywali łatwe bramki i spokojnie dojechali z korzystnym wynikiem do końca. W 11. kolejce Jeziorak zagra w Tczewie z Samborem (awansem: 7 lutego), Szczypiorniak podejmie SMS ZPRP II, a Jędrę zagra w Morągu z AZS UMK Toruń (oba 13.02).

• **Inne mecze 10. kolejki:**

KPR Blejkan Gryfino – Sambor Latocha-Agropom Tczew 35:30 (18:13), AZS UMK Toruń – MKS Brodnica 28:33 (12:15), AZS UKW Bydgoszcz – Handball Czersk 34:38 (14:16).

pes

PO 10 KOLEJKACH

1. Blejkan	27	335:218
2. Handball	22	342:302
3. Szczypiorniak	22	286:261
4. Brodnica	21	330:299
5. Sambor	17	299:284
6. SMS II	11	278:306
7. Jeziorak	10	235:270
8. AZS UKW	10	292:357
9. Jędrę	8	265:306
10. AZS UMK	2	274:333



60

PLEBISCYT

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GŁOSUJĘ NA:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Pełna lista kandydatów dostępna na www.gazetaolsztynska.pl
Kupon należy dostarczyć do **31 marca 2021 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt”.**

Imię i nazwisko

Adres

Tel. E-mail:

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.



PARTNER PLATYNOWY



SYNERGIA



PARTNERZY SREBRNI

PARTNER BRĄZOWY

PATRONI MEDIALNI



PASSA TRWA: TREFL ANI ZIPNĄŁ!

PLUSLIGA SIATKARZY \\ Olsztynianie potwierdzili w niedzielne popołudnie wyższą formę z ostatnich dni: perfekcyjnie wykorzystali osłabienie Trefla, pokonując gdańszczan w Uranii po raz pierwszy od grudnia... 2016 roku! Ósemka jest już o krok...

• Indykpol AZS Olsztyn – Trefl Gdańsk 3:0 (21, 21, 17)
INDYKPOL AZS: Stępień (1 pkt), Andringa (9), Poręba (8), Schulz (16), Żaliński (4), Teriomienko (6), Gruszczyński (libero) oraz Schott (7), Woch
TREFL: Janusz, Reichert (7), Crer (8), Sasak (17), Lipiński (6), Urbanowicz (3), Olenderek (libero) oraz Pietruczuk (1), Kozub, Pruszkowski (libero), Zaleszczyk (1)
MVP: Jędrzej Gruszczyński (Indykpol AZS)

Szczerze mówiąc, w ogóle nie patrzę na tabelę. Skupiamy się na każdym kolejnym spotkaniu, żeby prezentować dobrą siatkówkę i ostatnio nam to wychodzi. Trochę późno, ale mamy jeszcze parę kolejek i chcielibyśmy zadowolić naszych kibiców dobrą grą... – mówił przed meczem z Treflem Damian Schulz, atakujący olsztynian. No i to ostatnie się udało, bo Indykpol AZS na pewno zadowolili swoich kibiców, którzy zasiedli przed telewizorami: w 88 minut i w trzech setach rozprawił się z zawsze niewygodnym rywalem, co zdarzyło się

w Uranii (zwycięstwo nad Treflem) po raz pierwszy od ponad czterech lat.

Ba, komplet punktów zdobyty w niedzielę sprawił, że ekipa trenera Daniela Castellaniego traci do czołowej ósemki już tylko jedno „oczko”. A z tym bezpośrednim rywalem do gry w play-offach, obecnie ósmym w tabeli GKS Katowice, olsztynianie jeszcze w tym sezonie nie grali... Żeby dopełnić tej wyliczanki: Indykpol AZS w ostatnich czterech meczach zdobył aż 10 punktów. Aż chciałoby się powiedzieć „Chwilo trwaj!”.

Trefl musiał sobie radzić w Olsztynie bez kontuzjowanych Mariusza Wlazłego i Bartłomieja Mordyła, a przecież jeszcze wcześniej wypadł mu ze składu Mateusz Mika. Zwłaszcza brak podstawowego atakującego (Wlazły) był aż nadto widoczny, mimo że Kewin Sasak robił co mógł, żeby godnie zastąpić doświadczanego kolegę.

Olsztynianie w każdym z setów zaczynali z wysokiego „c”, odskakując na 8:3 w pierwszej i drugiej oraz 5:0 w trzeciej partii. I mimo że ambitnie walczący gdań-



Fot. Artur Szczepański

Najlepszy komentarz do ostatnich meczów Indykpolu AZS: trener Daniel Castellani pokazuje kciuk w górę

szczenie odrabiali straty (20:20 w pierwszym, 16:16 w drugim secie), to w decydujących fragmentach więcej jakości w grze pokazywał Indykpol AZS. Różnicę robiła zwłaszcza postawa na zagrywce, bo – prezentujący zmienne, kierunkowe serwisy – gospodarze odrzucili od siatki rywala, nie pozwalając rozgrywającemu Trefla Marcinowi Januszowi na prowadzenie swojej gry. W tym elemencie drużyna z Olsztyna wygrała 6-3 (asy: Dmytro Teriomienko 3, Robbert Andringa 2, Damian Schulz). A odrzucenie od siatki i zmuszenie gdańszczan do prostszej gry poskutkowało też dominacją na siatce – Indykpol AZS zaliczył aż 10 punktowych bloków, a goście tylko dwa! Podsumowując: już dawno olsztynianie nie wygrali meczu tak pewnie i... oby tak dalej.

JUŻ W CZWARTEK O G. 15
OBIE DRUŻYNY

ZMIERZĄ SIĘ JESZCZE RAZ,
TYM RAZEM W GDAŃSKU.

>>> Wczoraj w Kędzierzynie dobiegła końca imponująca seria liderującej ZAKSY, która – po 19 zwycięstwach z rzędu – po raz pierwszy w tym sezonie znalazła pogromcę!

Inne mecze, 23. kolejka:
Aluron Warta Zawiercie – MKS Będzin 3:2 (23, -23, -21, 14, 15), Czarni Radom – Verva Warszawa 1:3 (-22, 22, -20, -17), GKS Katowice – Jastrzębski Węgiel 2:3 (-23, 23, -19, 26, -9), Cuprum Lubin – Stal Nysa 3:2 (20, -23, 23, -14, 10); **zaległy z 10. kol.:** ZAKSA Kędzierzyn – Resovia Rzeszów 2:3 (-19, -21, 17, 19, -14). Spotkania Resovia – ZAKSA oraz Ślepsk – Skra Bełchatów przełożono na, odpowiednio, 3 i 10 lutego.

pes

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA	19-1	57	59:14
2. Jastrzębie	16-5	44	54:30
3. Verva	15-7	42	53:39
4. Trefl	14-8	41	48:34
5. Aluron	12-8	35	42:31
6. Resovia	13-7	34	44:36
7. Skra	9-10	30	37:33
8. Katowice	10-11	29	38:44
9. Indykpol AZS	9-11	28	33:39
10. Ślepsk	9-11	27	35:39
11. Cuprum	8-14	25	37:49
12. Czarni	7-15	22	31:52
13. Stal	3-18	17	30:56
14. Będzin	2-20	7	18:63

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA \\ W weekend rozgrywki wznowiła PKO BP Ekstraklasa, a najciekawiej w 15. kolejce było w Krakowie, gdzie Wista po 20 minutach meczu z Piastem prowadziła już 3:0, ale roztrwonila całą zaliczkę, ostatecznie zostając z niczym! Przegrał też drugi zespół z Krakowa, a po porażce z Wartą Poznań (0:1) zaskakującą decyzję o rezygnacji podjął trener Cracovii, Michał Probiez. – Po prostu muszę też sam odpocząć. Przez 15 lat cały czas pracowałem i nadszedł moment, że sam widzę, że muszę to zrobić. Muszę gdzieś pojechać, zająć się samym sobą i rodziną. To był dla mnie burzliwy okres z wielu względów. Zawodnicy też potrzebują innego impulsu – powiedział były już szkoleniowiec „Pasów”.

• 15. kolejka: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Legia Warszawa 1:0 (Janicki 48); **Raków**

Częstochowa – Pogoń Szczecin 0:1 (Benedyczak 58); **Warta Poznań – Cracovia 1:0** (Kiełb 70); **Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok 0:2** (Imaz 3, Puljić (84)); **Górniki Zabrze – Lech Poznań 1:1** (Sobczyk 7 - Rogne 60); **Wista Kraków – Piast Gliwice 3:4** (Burliga 5, Sadlok 12, Brown Forbes 20 - Świerczok 37, 90 k, Steczyk 39, Vida 90+5); **Zagłębie Lubin – Wista Płock 0:2** (Szwach 23 k, Kocyla 30). **Dzisiaj:** Stal Mielec – Śląsk Wrocław (g. 18).

Czołówka tabeli: 1. Pogoń 31 pkt; 2. Legia 29; 3. Raków 28; 4. Górnik 24; 5. Śląsk 23; 6. Jagiellonia 23; 7. Zagłębie 22; 8. Lechia 19.

>>> **Sparingi czwartoligowców:** Jeziorak Itawa – Powiśle Dzierżgoń 1:0 (Wiśniewski 53 k); Mrągowia Mrągowo – Pisa Primavera Barczewo 3:1 (Biedowski, Gołębowski, Bah – Kapusta); Mazur Etka – Warmia Grójewo

5:0 (Gosiewski, Skalski, Dębek, Wiktorzak, Sobolewski); Motor Lubawa – Delfin Rybno 3:2; Warmia Olsztyn – LKS Różnowo 8:0; Stomil II Olsztyn – Błękitni Ornet 7:1 (Mysiorski, Borkowski, testowany, Żukowski, Grzeszczyk, testowany, Żukowski – Kosobucki); MKS Korsze – Orleń Reszel 8:1 (gole dla MKS: Wołowik 3, Piotr Sawicki 2, Trafarski, Solecki, Cyliński); DKS Dobry Miasto – Olimpia Olsztyn 2:1.

>>> **LaLiga, 21. kol.:** Valladolid - Huesca 1:3, Eibar - Sevilla 0:2, Real - Levante 1:2, Valencia - Elche 1:0, Villarreal - Sociedad 1:1, Getafe - Alaves 0:0, Cadiz - Atletico Madryt 2:4. Mecz Grana - Celta i Barcelona - Athletic zakończyły się po oddaniu gazety do druku; dziś: Betis - Osasuna (21).

Czołówka tabeli: 1. Atletico (50 pkt/19 gier); 2. Real (40/20); 3. Sevilla (39/20); 4. Barcelona (37/19);

5. Villarreal (35/21); 6. Sociedad (32/21); 7. Granada (28/20).

>>> **Premier League, 21. kol.:** Everton - Newcastle 0:2, West Bromwich - Fulham 2:2, Crystal Palace - Wolverhampton 1:0, Manchester C. - Sheffield Utd 1:0, Arsenal - Manchester Utd 0:0, Southampton - Aston Villa 0:1, Chelsea - Burnley 2:0, Leicester - Leeds 1:3, West Ham - Liverpool 1:3. Mecz Brighton - Tottenham zakończył się po zamknięciu tego wydania gazety. **Czołówka:** 1. Manchester C. (44/20); 2. Manchester Utd (41/21); 3. Liverpool (40/21); 4. Leicester (39/21); 5. West Ham (35/21); 6. Tottenham (33/19); 7. Chelsea (33/21).

SKOKI NARCIARSKIE \\ Dwie wygrane Norwegii Halvora Egnera Graneruda oraz dwa miejsca na podium Polaków: trzecie Kamila Stocha w sobotę

i drugie Piotra Żyły wczoraj, a także rekord skoczni... Kamila Murańska (153 m w kwalifikacjach) – oto najważniejsze wieści z weekendowych konkursów Pucharu Świata w niemieckim Willingen.

• Klasyfikacja generalna Willingen Six (4 skoki): 1. Granerud 574 pkt; 2. Daniel Andre Tande (Norwegia) 533; 3. Markus Eisenbichler (Niemcy) 517,4; 4. Piotr Żyła 512,6; 5. Dawid Kubacki 503,7, (...) 9. Kamil Stoch 481,9, (...) 12. Andrzej Stękała 470,8.

Klasyfikacja PŚ: 1. Granerud 1206 pkt; 2. Eisenbichler 888; 3. Stoch 772; 4. Żyła 602; 5. Robert Johansson (Norwegia) 579; 6. Kubacki 568, (...) 15. Stękała 332, (...) 27. Klemens Murańska 111, (...) 29. Jakub Wolny 105. Puchar Narodów: 1. Norwegia 3933; 2. Polska 3606; 3. Niemcy 2923; 4. Austria 2433; 5. Słowenia 1851.

PIŁKA RĘCZNA \\ Duńscy obronili tytuł mistrzów świata, po zwycięstwie w finale mundialu w Egipcie nad Szwedami 26:24 (13:13). Brąz wywalczyli Hiszpanie, którzy w decydującym meczu wygrali w Kairze z Francją 35:29 (16:13). Przypomnijmy, że Polska zakończyła ten turniej na 13. miejscu.

SPORT W TV \\ **Koszykówka.** Energa Basket Liga mężczyzn: King Szczecin - Stal Ostrów Wlkp. (17.30, Polsat Sport Extra) • **Siatkówka.** PlusLiga: Skra - Ślepsk (17.30, Polsat Sport); Tauron Liga kobiet: Legionovia - PTPS Piła (20.30, Polsat Sport) • **Piłka nożna.** PKO Ekstraklasa: Stal - Śląsk (17.55, Canal+); LaLiga: Betis - Osasuna (21, Eleven Sports 2) • **Tenis.** ATP Cup: Serbia - Kanada (0.00, 1.30, 3.00 z pon. na wt., Polsat Sport), Austria - Włochy (0.00, 1.30, 3.00 pon./wt., Polsat Sport Extra).

pes

FIFA DOMINUJE NA RYNKU

BIORĄC POD UWAGĘ DWA RANKINGI SPRZEDAŻY — Z JEDNEGO Z ELEKTRO-MARKETÓW W POLSCE I DANE Z EUROPY — FIFA 21 WYGRYWA BEZAPEŁACYJNIE. W CO JESZCZE LUBIMY GRAĆ? JEST KILKA NIESPODZIANEK, ALE MIEJSCE FIFY WCAŁE MNIE NIE DZIWI.



Fot. EA Sports

Najpierw przyjrzyjmy się rankingowi przygotowanemu przez MediaMarkt. To zestawienie 10 najchętniej kupowanych gier w ich sieci. I oczywiście trzeba pamiętać, że to tylko jeden sklep, a na dodatek nie uwzględnia cyfrowej sprzedaży. Trzeba go więc potraktować trochę inaczej niż tzw. pełne dane. Mimo to daje nam pewien ogłód na sprawę. Ciekawostka? Lwią część rankingu zajmują gry na wyłączność — dwie na Nintendo Switch i aż pięć na PlayStation.

FIFA KRÓLEM

Pierwsze miejsce w ogóle mnie nie dziwi, bo wygrała oczywiście FIFA 21. Pomijając ogólną sympatię świata do piłki nożnej, to jednak — mimo ogromnych wad — FIFA pozostaje jedną z najlepszych propozycji do grania kanapowego. Masa drużyn, poprawiona kariera, nowe tryby (choć średnio zajmujące) i licencja na Ligę Mistrzów robią swoje.

CYBERPUNK 2077 JEDNAK NA PODIUM

I to na drugim miejscu. Globalnie Cyberpunk też sprzedał się świetnie, bo szacuje się, że w 8 mln egzemplarzy. Fatalne błędy na konsolach PlayStation 4 tego nie zmieniają. Mimo wszystko nadal czekam na zapowiadany na czerwiec patch, który — oprócz odblokowania wyciętej z gry zawartości — ma poprawić masę niedociągnięć. Mój V się ucieszy. Może wtedy nie będzie wylatywał

w powietrze po zderzeniu z ogrodzeniem? To też ciekawe z punktu widzenia całego rynku gier — gracze spowodowali taką sytuację, że deweloper wypuszcza niedokończony produkt pod presją preorderów. Dlatego nigdy nie warto zamawiać gry przedpremierowo.

WIEMY TEŻ, ŻE CD PROJEKT RED MIAŁ RACJĘ, NIE WYDAJĄC GRY W PIERWOTNYM TERMINIE, BO TO CHYBA SKOŃCZYŁOBY SIĘ KOMPLETNĄ KATASTROFĄ.

Na szczęście produkcji broni bardzo dobra fabuła. Ale grafika czy bugi wciąż pozostają wielką bolączką. Zwłaszcza w wersji na PlayStation 4.

THE LAST OF US 2 WISIENKĄ NA TORCIE

Naughty Dog może być z siebie dumne. Stworzyli kawał solidnej produkcji, z pięknym światem i... kilkomna zaskoczeniami. O niesamowitym sukcesie The Last of Us 2 świadczy też fakt, że to gra ekskluzywna, więc nie jest dostępna na Xboxa czy PC. Jeśli jesteś fanem/fanką przygód Joela i Ellie, a nie grałeś/grałaś w drugą część tej kultowej gry, to trzeba to koniecznie nadrobić.

ZACZYNAMY NIESPODZIANKI?

Animal Crossing: New Horizons, czyli fenomen, którego nigdy nie zrozumieć, ale obserwując bibliotekę gier

znajomych, stwierdzam, że to naprawdę realna lokata. Animal Crossing przerzuca was do pięknej wioski zamieszkaną przez dziwaczne zwierzęta. Takie Simsy, ale trochę w innej konwencji. Zabudowujemy wyspę, na którą wysła nas szef firmy deweloperskiej. Strata pocucia upływu czasu? Gwarantowana.

Następny na liście jest Ghost of Tshushima. To absolutnie fantastyczna gra łącząca w sobie cechy kilku świetnych konwencji. Znajdziecie tu trochę Asasy (albo isporo), pięknie odwzorowaną feudalną Japonię, masę aktywności i świetną grafikę, która wielokrotnie nakłania do komentarza pełnego westchnień.

NA DALSZYCH MIEJSCACH ZNAJDZIEMY HORIZON: ZERO DAWN, MINECRAFT, GOD OF WAR, THE LAST OF US I THE LEGEND OF ZELDA: BREATH OF THE WILD. HORIZON NIGDY MNIE NIE ZACHWYCIŁ, CHOĆ MOŻE GRAŁEM W ZŁYM CZASIE, ALE MINECRAFT BĘDZIE W TOP 10 CHYBA JESZCZE PRZEZ KILKA NAJBLIŻSZYCH LAT.

Wysokie miejsce zajął też wspaniały God of War (a ja do dziś nie pokonałem wszystkich Walkirii) i pierwsza część The Last of Us (a ile już minęło od premiery!). Listę zamyka kolejny tytuł na Nintendo — The Legend of Zelda, który oferuje tak piękny otwarty świat, że masz

ochotę stać i patrzeć lub tylko go zwiedzać.

A TERAZ ŚWIAT

Listę najchętniej kupowanych gier w Europie przygotowało z kolei GfK Entertainment. I tutaj ponownie jedna uwaga — nie uwzględnia się dystrybucji cyfrowej stanowiącej przecież ogromny kawałek rynku. GfK Entertainment prezentuje dane m.in. z Polski, Czech, Niemiec, Francji, Włoch, Holandii, Norwegii, Rosji, Szwecji czy Hiszpanii. I oczywiście ponownie wygrała FIFA 21 — aż na 16 z 19 rynków. Deklasacja.

Wyjątek stanowili Rosjanie, którzy najchętniej kupowali The Last of Us 2, Finowie zakochani w Minecrafcie i Francuzi najchętniej kupujący Animal Crossing: New Horizons. Francuzi mają zresztą nosa, bo Animal Crossing był drugą najchętniej kupowaną grą w Europie. Na trzecim miejscu ukazało się Mario Kart 8 (Switch), czyli gra z 2017 roku. To zabawa dla kilku graczy, a polega na wyścigach gokartów. Mamy tu do dyspozycji nie tylko sporo pojazdów, które zresztą można dowolnie modyfikować, ale też wiele broni, które mogą nam zapewnić zwycięstwo na ostatnich metrach mety. Ale nie tylko Mario jest jedną ze starszych gier w zestawieniu, bo gracze chętnie kupowali GTA V, a to przecież tytuł z... 2013 roku. Mimo upływu lat wciąż wygląda jednak bardzo dobrze, ma mnóstwo misji i bardzo dobrze napisane postacie.

Paweł Jaszczanin



W sekcji e-sport znajdują się m.in. recenzje gier i sprzętu (w tym nasze propozycje), opisy wydarzeń branżowych czy wywiady z e-sportowcami. Teksty będziemy również zamieszczać na naszej stronie internetowej. Jeśli jesteście zapalonymi graczami i chcecie nam opowiedzieć o swojej pasji, piszcie na: p.jaszczanin@gazetaolsztynska.pl

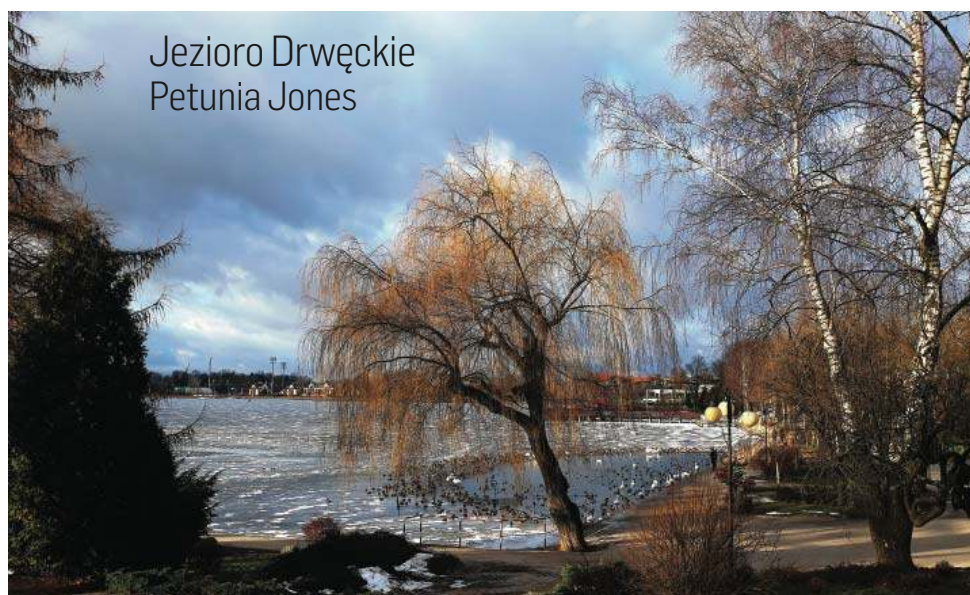
PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE

CZEKAMY NA WASZE ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ”/„DZIENNIKU ELBŁĄSKIM”. AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ”/„DZIENNIKA ELBŁĄSKIEGO”. ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/ DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETA OLSZTYŃSKA.PL Wysyłajcie zdjęcia tutaj: i.hrywna@gazetaolsztynska.pl



Trzonki: wschód słońca
Aleksander Becker

Jezioro Etckie.
Etccy wioślarze podczas treningu
Stanisław Hawrus



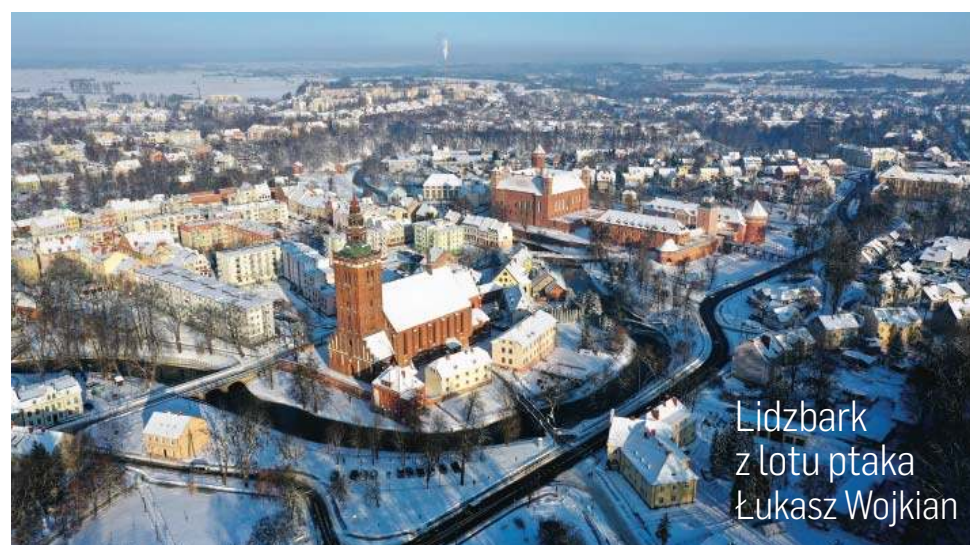
Jezioro Drwęckie
Petunia Jones



Wiertel
Oliwia Gasiul



Jezioro Byczek
Anna Szewczyk



Lidzbark
z lotu ptaka
Łukasz Wojkian